Dziś i dni następnych
Na str. 3-ej: Dalsze dzieje zdradzieckiej roboty renegatów

CZWARTEK
29 maja 1947 roku
Nr 144 (817) — Rok III

Dziennik Zachodni

Wydanie ABCDE
Cena 3 zł

Po rozmowach w Warszawie

Fundament współpracy

Traktat gospodarczy polsko-jugosłowiański

Warszawa (PAP.) W związku z zawarciem układu o współpracy gospodarczej i wymianie dóbr między Rzecznospolitą Polską i Federacyjną Ludową Republiką Jugosławii przewodniczący delegacji ekonomicznej Minister A. Hebrang złożył wobec przedstawiciela Polskiej Agencji Prasowej PAP. następujące oświadczenie:

„Umowa o współpracy gospodarczej i wymianie dóbr, którą podpisaliśmy w Warszawie, jest nowym krokiem na drodze do wzmocnienia przyjaznych stosunków między Jugosławią i Polską. Narody nasze wyciągnęły słuszne wnioski z doświadczeń minionej wojny. Braterskie stosunki, jakie zrodziły się w toku wspólnej walki przeciwko faszystowskim zaborcom kontynuujemy i rozszerzamy we współpracy powojennej. Umowa o przyjaźni i wzajemnej pomocy, którą ubiegłego roku podpisaliśmy w Warszawie, stanowi fundament powojennej współpracy naszych narodów. Nieco później zawarliśmy układ handlowy na okres jednego roku i Konwencję o współpracy kulturalnej.

Jest faktem niezaprzeczalnym, że współpraca powojenna między Rzeczpospolitą Polską i Federacyjną Ludową Republiką Jugosławii zapewniła wielkie korzyści obydwu krajom i jeszcze bardziej zbliżyła nasze narody. Współpraca ta ma poza tym szersze jeszcze znaczenie. — Przyczyniła się ona do wzmocnienia braterskich stosunków między krajami słowiańskimi i do walki o sprawiedliwy i trwały pokój.

Kraje nasze muszą przezwyciężyć jeszcze znaczne trudności gospodarcze. Wspólne wysiłki i wzajemna pomoc ułatwią rozwiązanie tych zadań. Przyszedł czas, abyśmy zrobili dalszy krok w tym kierunku. Dlatego rządy nasze zdecydowały się na zawarcie nowej umowy na okres 5 lat, umowy o gospodarczej współpracy i wymianie dóbr. Przyjazna współpraca polityczna naszych krajów uzyskała w ten sposób trwalszą i mocniejszą bazę gospodarczą.

Umowa o współpracy gospodarczej i wymianie dóbr wnosi nowe elementy do wzajemnych stosunków Polski i Jugosławii. Rozszerza znacznie podstawy naszej współpracy i na tym polega jej wielkie znaczenie.

Niewąpliwie umowa ta przyniesie wielkie korzyści zarówno narodom Jugosławii, jak i polskiemu narodowi. Wprowadzenie jej w życie ułatwi likwidację ciężkich skutków wojny i przyspieszy rozwój gospodarczy obydwu krajów".

Projekt Trumana zagraża suwerenności

państw amerykańskich

Mexico City (obsł. wł.) Projekt ustawy prezydenta Trumana w sprawie współpracy wojskowej Stanów Zjednoczonych z Kanadą i państwami Ameryki Łacińskiej wywołał duże zainteresowanie w kołach politycznych tych państw. Meksykańskie koła polityczne, podkreślając dążenia USA do militaryzacji całej półkuli zachodniej, nie przyjęły na ogół z zadowoleniem propozycji prezydenta Trumana. Przypominają one grożące republikom amerykańskim niebezpieczeństwo utraty suwerenności i w związku z tym konieczność wszczęcia odpowiednich kroków uniemożliwiających ewentualne zakusy na ich niepodległość.

Meksykańskie koła oficjalne wstrzymały się na razie od komentarzy na temat ostatniego projektu prezydenta Trumana. Ogólnie twierdzi się, że współpraca wojskowa Meksyku ze Stanami Zjednoczonymi może się wyłącznie opierać na Karcie Narodów Zjednoczonych i innych paktach dotychczas obowiązujących. Nie może ona jednak przekraczać poszczególnych przepisów Karty Narodów Zjednoczonych.

Ottawa. (obsł. wł.) Kanadyjskie koła rządowe, komentując wystąpienie prezydenta Trumana w sprawie współpracy wojskowej USA z Kanadą i państwami Ameryki Łacińskiej oświadczają, że Kanada nie zamierza zaciągać zobowiązań wojskowych wobec państw Ameryki Łacińskiej. Rząd kanadyjski utrzymuje jedynie w Meksyku swego przedstawiciela wojskowego. Miarodajne czynniki. w Ottawie zdradzają pewną niechęć do nawiązania bezpośredniego kontaktu wojskowego z krajami środkowo-amerykańskimi. Stwierdzają one również, że wystąpienie Trumana nie zmieni zobowiązań wojskowych Kanady w okresie pokoju. (pf)

Ottawa (Obsł. wł.). Premier kanadyjski Mackenzie King odpowiadając wczoraj na interpelację jednego z posłów w parlamencie kanadyjskim oświadczył, że projekt ustawy prezydenta Trumana w sprawie nawiązania współpracy wojskowej Stanów Zjednoczonych z innymi państwami amerykańskimi **nie zmienia w żaden sposób stanowiska rządu Kanady określonego dokładnie na początku bieżącej sesji parlamentarnej. Stanowisko to polega na współpracy, opierającej się na zasadzie równości i wzajemności, nie dopuszcza jednak w żadnej mierze do ograniczenia suwerenności państwa kanadyjskiego.** Oświadczenie premiera Mackenzie Kinga wywołało niezwykle żywą dyskusję podczas posiedzenia parlamentu (pf).



Staraniem angielskiego komitetu wymiany studentów i Międzysojuszniczej Rady Kontroli 25 studentów austriackich miało możność wyjazdu w dniu 31 marca do Anglii na czterotygodniowy pobyt. W przyszłości projektuje się rozszerzenie wymiany studentów do rozmiarów regularnej akcji

Foto SAP dla „Dziennika Zachodniego".

UNRRA kończy dochodzenia

Los dzieci polskich porwanych przez Niemców

Berlin (PAP). Dochodzenie prowadzone przez władze UNRRA w sprawie wywiezionych do Niemiec 15 tysięcy dzieci polskich wykazało, że zgodnie z poleceniem Himmlera, wybierano w celu germanizacji dzieci przeważnie w wieku od 2 do 6 lat, które odpowiadały zewnętrznie „przepisom nordyckim". Dzieci te umieszczano albo w szkołach i internatach SS, albo też u specjalnie wyszukiwanych rodzin członków SS. Znaleziono już liczne dokumenty świadczące o tej jedynej w swoim rodzaju zbrodniczej akcji porywania dzieci z okupowanego państwa.

Poza dziećmi, które przywieziono wprost z Polski, porwano również pewną ilość dzieci, które przybyły do Niemiec wraz z wywiezionymi na roboty rodzicami oraz te które przyszły na świat w obozach. Identyfikacja małych chłopców i dziewcząt pochodzących z obozów, została ułatwiona dzięki temu, że na ciele ich znajdowano wytatuowane przez rodziców znaki.

Dokumenty dotyczące próby germanizacji dzieci polskich będą stanowiły cenny materiał w procesach przeciwko niemieckim zbrodniarzom wojennym

Zamach stanu w Nikaragui

Prezydent oblężony w pałacu

Nowy Jork (PAP). Do San Jose (Costa Rica) nadeszły wiadomości z Nikaragui, że prezydent tego państwa Leonardo Arguello został w nocy z 25 na 26 maja usunięty ze stanowiska. Zamach stanu został dokonany przez gwardię narodowa. Władzę objęło wojsko. Komunikacja telefoniczna między Nowym Jorkiem a stolicą Nikaragui — Managua — uległa przerwie.

Waszyngton. Do departamentu Stanu nadeszły wiadomości, iż gen. Anastasio Somoza opanował stolicę Nikaragui Managuę. Wojsko obstawiło pałac prezydenta. Generał Somoza, wybrany w r. 1936 na stanowisko prezydenta Nikaragui, chce obecnie przy pomocy części armii obalić swego następcę d-ra Leonardo Aguello, który 1 maja wybrany został prezydentem. Jak się dowiaduje ambasada amerykńska w Managui, dr Aguello znajduje się w swym pałacu, obleganym przez wojsko.

Bukareszt. (PAP) B. minister rządu Antonesco, Crajnic, skazany zaocznie na karę śmierci, został aresztowany w północnej Transylwanii.

Sprawy Zagłębia Ruhry

Polityka koncernu Morgana

Londyn. (PAP.) Specjalny korespondent „Daily Worker" donosi z Düsseldorfu, że przebywający tam doradca do spraw węglowych przy ambasadorze USA w Londynie Koenig oświadczył, że popiera całkowicie system przedsiębiorstw prywatnych w Zagłębiu Ruhry. Koenig, który sam jest wielkim właścicielem kopalń w Ameryce, towarzyszył lordowi Pakenham w jego ostatniej podróży do Niemiec. Na konferencji prasowej w Düsseldorfie Koenig oświadczył, że przemawia w charakterze „czysto prywatnym".

Oświadczył on, że nie może się spodziewać intensywnych wysiłków ze strony właścicieli i dyrektorów przedsiębiorstw, dopóki nie zapewni się im ich udziałów w przedsiębiorstwie. Domagał się on pozostawienia kierownictwu większej swobody działania w kopalniach bez ingerencji ze strony rad robotniczych. Twierdził on, że należy ułatwić kierownictwu kopalń pracę nie obarczając go oskarżeniami o współpracę z Hitlerem, ani też oskarżeniami o reakcjonizm. Koenig jest przeciwny socjalizacji przemysłu Zagłębia Ruhry.

Koenig odmówił komentarzy na temat pogłosek o ewentualnej wielkiej pożyczce, jaka ma być udzielona przez koncern Morgana przemysłowcom Zagłębia Ruhry. Pogłoska ta pochodzi od jednego z przemysłowców niemieckich, który współpracował ściśle z władzami alianckimi. Morgan miał finansować przemysł Zagłębia Ruhry za pośrednictwem banku Schroedera w Londynie. **Udział Morgana i Schroedera w przemyśle Zagłębia Ruhry ma wynosić 51 proc.** (w)

Rękopis „Pana Tadeusza"

odnaleziony we Wrocławiu

Wrocław (St).Kustosz Ossolineum we Wrocławiu, dr. Pajączkowski w odczycie wygłoszonym ostatnio, a poświęconym Ossolineum podał rewelacyjną wiadomość, dotyczącą odnalezienia rękopisu „Pana Tadeusza". Rękopis ten znajdował się poprzednio w Bibliotece Narodowej w Warszawie, o czym zupełnie nie wiedziano. Był on bowiem opakowany w papier pakunkowy i zaklejony, mając na wierzchu jedynie numerek kontrolny. Przy wszystkich poprzednich kontrolach numer ten był wystarczający, nikt nie przypuszczał, że w pakiecie znajduje się rzecz tak cenna.

Dopiero po przewiezieniu części zbiorów warszawskich do Wrocławia i włączeniu ich w zbiory „Ossolineum", w czasie sporządzania szkontrum stwierdzono, że w pakiecie znajduje się rękopis „Pana Tadeusza".

Opinia „New York Times"

Turcja nie jest państwem demokratycznym

Nowy Jork (SAP). Oświadczenie tureckiego ministra finansów Nazmi Kismir, w sprawie zniesienia dekretu ograniczającego zagraniczne inwestycje w Turcji, wywołało komentarze „New York Times", który rozpatruje polityczną sytuację Turcji. Dziennik stwierdza, że Turcja nie jest krajem demokratycznym i prasa turecka, a także korespondenci zagraniczni są ściśle kontrolowani (pilnowani). „New York Times" uznaje jednak, że Turcja przeżyła ostatnią wojnę światową, nie przechodząc na stronę osi i w końcu pasywnie wypowiedziała się przeciwko Hitlerowi.

Nie należy jednak sądzić — dodaje gazeta, że pożyczka amerykańska zaradzi natychmiast wszystkim brakom, na które cierpi Turcja. Pismo wyraża nadzieję, że pomoc Stanów Zjednoczonych pozwoli Turcji na podniesienie stanu uprzemysłowienia i postępu w osiągnięciu większej wolności.

Sesja Sejmu 30 maja

Warszawa (PAP). Biuro Sejmu Usawodawczego R. P. zawiadamia, że posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R.P. będzie się w piątek, dnia 30. maja br. o godz. 10.

Na skutek przemówienia Ramadiera

Strajk we Francji odwołany

Paryż (ob. wł.). W ostatniej chwili groźba wybuchu strajku generalnego elektrowni i gazowni we Francji **została zażegnana dzięki apelowi radiowemu premiera Ramadiera oraz pertraktacji ministra pracy Mayera.** W przemówieniu premier zwrócił uwagę pracowników na fakt, że elektrownia i gazownia są upaństwowione we Francji, a tym samym nie służą kapitalistom, lecz ogólnemu dobrobytowi. Wybuch strajku w tych zakładach zagrażałby polityce rządowej w dziedzinie upaństwowienia przemysłu. Przedstawiciele związków zawodowych elektrowni i gazowni przyjęli propozycję rządową przedłożenia sporu arbitrażowi specjalnej komisji. Komisja musi wydać orzeczenie do dnia 18. czerwca br., a decyzja jej nie będzie mogła być sprzeczna z zasadami polityki gospodarczej rządu.

W ostatnich dniach pracownicy domagali się podwyżki płac o 23 proc., a żądania ich popierała generalna konfederacja pracy. Wobec odmowy czynników rządowych pracownicy zadecydowali początkowo rozpocząć w nocy z wtorku na środę generalny, 24-godzinny strajk. W francuskich kołach gospodarczych wyraża się wątpliwości co do możliwości dojścia do kompromisu w tej delikatnej sprawie podwyżki płac.

Naprężona sytuacja polityczna i gospodarcza Francji jest głównym tematem artykułów dzienników francuskich i zagranicznych. Prasa komunistyczna „Humanité" i „Franc Tireur" popiera całkowicie żądania pracowników i związków zawodowych, podkreślając, że od czasu uwolnienia Francji robotnicy ponoszą największy ciężar odbudowy kraju. **W tym okresie ceny podwyższyły się 9-krotnie, a płace podwyższono zaledwie pięciokrotnie.** Robotnicy nie mogą się dalej zgodzić z takim stanem rzeczy. Polityka obniżenia cen rozpoczęta przez premiera Bluma i nadal prowadzona przez obecnego premiera Ramadiera nie dała dotychczas pożądanych wyników. Polityka ta będzie dopiero możliwa po uzdrowieniu finansów francuskich i ustaleniu sytuacji wewnętrznej. Prasa prawicowa pomimo, że uznaje, iż żądania robotników są słuszne zwraca jednak uwagę na fakt, że podwyżka płac pociągnęłaby za sobą ponowną zwyżkę cen, co doprowadziłoby do inflacji i katastrofy. Cały naród powinien się skupić dokoła rządu, a rząd powinien powziąć energiczne środki, zmierzające do uniemożliwienia dużych zysków oraz zniesienia czarnego rynku we Francji. **Rząd premiera Ramadiera zaproponował generalnej konfederacji pracy wstrzymanie się od strajków do dnia 1. grudnia br. i w ten sposób pozwolić rządowi na dalsze prowadzenie jego obecnej polityki. Propozycja ta zostanie rozpatrzona w dniu dzisiejszym przez generalną konfederację pracy. (gp).**

Obrabowane przesyłki z Ameryki

na statku „Tranquebar"

Gdynia. Przed kilku dniami przybył do Gdyni statek „Tranquebar" przywożąc ogromne ilości paczek z Ameryki. Podczas wyładunku władze pocztowe i celne ujawniły brak części ładunku paczek. Ładunek został nadany w Ameryce jeszcze w styczniu br. Jednak ze względu na przeszkody atmosferyczne, statek zatrzymał się w Kopenhadze i dopiero teraz, po przeładowaniu, dotarł do Polski. **Statek ten przywiózł m. in. 27 tys. worków paczkowych, przeznaczonych dla „Caritasu" i znaczne ilości obuwia i odzieży.**

Po zakończeniu wyładunku, przedstawiciele władz celnych, pocztowych, transportowych oraz reprezentant kapitana statku stwierdzili, że część worków w ilości 490 sztuk została rozpruta, a zawartość ich zrabowana. Poszukiwania doprowadziły do ujawnienia znajdującego się w środkowej części statku schowka, w którym po komisyjnym otwarciu znaleziono 50 par zrabowanego ze skrzyń „Caritasu" obuwia i 13 sztuk bielizny. Ze względu na pośpiech, cały transport poczty został przyjęty i umieszczony w magazynach z wyjątkiem uszkodzonych worków, które zabezpieczono i pozostawiono na razie pod strażą na statku.

Nie ulega wątpliwości, że rabunek został dokonany przed przybyciem statku do Gdyni. Ponieważ prawdopodobieństwo kradzieży w Kopenhadze jest wykluczone, **podejrzenie pada na załogę statku.**

Nowy protektor Niemiec?

Gen. Smuts o kryzysie europejskim

Kapstad. (obsł. wł.) Generał Smuts, premier Unii Południowo-Afrykańskiej, oświadczył we wtorek przed parlamentem, **że ludność Europy nie przeżywała od zgórą 100 lat tak ciężkiego kryzysu jak obecnie.** Zdaniem Smutsa przyczyn kryzysu dopatrywać się należy w zniszczeniu wojennym całego szeregu krajów europejskich. Ciągłość trudności ekonomicznych tych krajów może spowodować gorsze niebezpieczeństwa niż sama wojna.

Żaden z obecnych rządów — kontynuował Smuts — nie pragnie wojny, lecz ciągłe uprawianie propagandy polityczno agresywnej doprowadzić może w rezultacie do nowego kataklizmu. Dla unormowania stosunków w Europie jest bezwzględnie konieczne, by W. Brytania **odzyskała pierwotne zajmowane stanowisko.**

Poruszając sprawę byłych państw nieprzyjacielskich, Smuts stwierdził, **że, o ile Niemcy i Austria nie podniosą się gospodarczo, pociągnie to za sobą ruinę wszystkich krajów sąsiadujących (?!).**

Omawiając sprawę przyszłości osób wysiedlonych w Europie, Smuts zaznaczył, iż obecna sytuacja nie zezwala Unii na przyjęcie tych nieszczęśliwych osób do siebie. **Rząd zgodził się jednak na zaadoptowanie 5.000 sierot wojennych,** które jeszcze w bieżącym roku będą mogły udać się do Unii Południowo-Afrykańskiej. (K)

Wywiad z Pandit Nehru

Sprawa niepodległości Indii

Londyn (PAP). Dziennik „News Chronicle" zamieszcza depeszę swojego korespondenta z Indii, który przeprowadził wywiad z wicepremierem indyjskiego rządu tymczasowego, Pandit Nehru. Nehru oświadczył, że zdaniem jego plan rządu brytyjskiego w sprawie przekazania władzy w Indiach, będzie przyjęty przez hinduską partię kongresową. Jeżeli Liga muzułmańska odmówi akceptowania tego planu, to kongres hinduski nie sprzeciwi się ewentualnym zmianom proponowanym przez przywódców muzułmańskich, w porozumieniu z rządem angielskim.

W sprawie Pakistanu, Nehru oświadczył, że zgadza się całkowicie ze zdaniem Gandhiego, iż należy pozostawić Hindusom całkowitą swobodę w rozstrzygnięciu ich spraw wewnętrznych.

W zakończeniu wywiadu Pandit Nehru stwierdza, że Indie będą republiką.

Sprawiedliwości stało się zadość

Frankfurt /M. (obsł. wł.) W miejscowości Landsberg w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech wykonano we wtorek rano wyrok śmierci przez powieszenie na 22 byłych członkach administracji znanego obozu koncentracyjnego w Mauthausen położonego około Linzu. Pozostałych 27 członków kierownictwa tego obozu oczekuje również na egzekucję. Wszyscy oni byli skazani przez amerykański sąd wojskowy

Nalot grecki na Albanię

Protest ludności albańskiej

Moskwa (PAP). Agencja TASS donosi z Tirany, że ludność albańska protestuje energicznie przeciwko nalotowi greckiemu na terytorium Albanii i ostrzeliwanie z karabinów maszynowych wiosek albańskich.

W dniu 23 maja zebrała się w Kerec znaczna liczba mieszkańców miasta i przyległych wiosek, aby wziąć udział w pogrzebie ofiar prowokacji monarchistów greckich. Pogrzeb zamienił się w demonstrację protestacyjną.

Po pogrzebie ofiar mieszkańcy miasta przeszli pochodem z albańskimi flagami narodowymi i transparentami na których widniały napisy: „Żądamy ukarania przestępców faszystowskich", — „Precz z prowokatorami greckimi", — „Pragniemy, aby pozostawiono nas samych sobie".

Wybuch wulkanu na Kamczatce

Ludność ratuje się ucieczką

Moskwa (obsł. wł.) Na Kamczatce wybuchnął nagle nieczynny od dawna wulkan Saryczew. Wybuch nastąpił zupełnie niespodziewanie i zaskoczył mieszkańców okolicznych wiosek, którzy w popłochu rzucili się do ucieczki. Ci co mieszkali bliżej wybrzeża, ratowali się na łodziach i zostali wzięci na pokład statku, zakotwiczonego w pobliżu.

Na Kamczatce znajduje się bardzo dużo wulkanów, przeważnie nieczynnych i od wielu lat nie notowano wypadku, aby któryś z tych śpiących miotaczy ognia obudził się w taki niemiły sposób.

Dziennik „Prawda" donosi, iż nad wulkanem unosi się olbrzymi słup ognia, jak wielka pochodnia, płonąca bezustanku, przy czym słychać potężne grzmoty podziemne. Morze jest stale wzburzone i utrudnia przybrzeżną nawigację.

Przemówiene premera Attlee

„Usiłujemy sprzyjać wszystkim narodom"

Londyn (obsł. wł.) Premier Wielkiej Brytanii Klemens Attlee odpowiadał we wtorek na krytykę skrajnej lewicy skierowanej pod adresem rządu Partii Pracy. Premier Attlee przemawiał na dorocznej konferencji Labour Party w Margate.

Istnieją niektórzy ludzie — powiedział premier Attlee — których uległość jednemu wielkiemu mocarstwu, skłania ich do twierdzenia, że inni ulegają innym mocarstwom. Wielka Brytania nie jest nikomu uległa, ale sprzyja współpracy ze wszystkimi.

Premier Attlee wyraził pełne zaufanie ministrowi spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Bevinowi i jego współpracownikom.

Wielka Brytania — mówił premier — opiera swą politykę zagraniczną na poparciu Organizacji Narodów Zjednoczonych. Usiłujemy sprzyjać rozwojowi gospodarstwa świata w interesie wszystkich. Możemy być dumni z rezultatów sprawowanych przez nas rządów, w ciągu 22 ubiegłych miesięcy, lecz dziedzictwem naszym był spadek zaniedbania, szczególnie w górnictwie. Zamierzeniem naszym jest program przewidujący wprowadzenie w życie planu na dłuższą metę. (cz)

Dworzec wyleciał w powietrze

Jerozolima. (obsł. wł.) **Czterech nieznanych osobników wysiadłszy z pociągu w Ramleh — miejscowości położonej w odległości około 40 km od Jerozolimy — podłożyło pod budynek stacyjny bombę, której wybuch spowodował zupełne zniszczenie całego dworca. Sprawcy zamachu wskoczyli do pociągu i odjechali w kierunku Jerozolimy.**

Władze brytyjskie podjęły wszelkie zarządzenia dotyczące pościgu za zamachowcami oraz wzmocniły posterunki policyjne w rejonach uznanych za strefy szczególnie niebezpieczne z uwagi na intensywną działalność terrorystyczną. (pf)

M/S „Jagiełło"

Gdynia. tel. wł.) Ministerstwo Żeglugi przejęło od władz radzieckich dwunastą z kolei jednostkę morską z poniemieckiego tonażu. Jest to czteropokładowy statek „Taula" o tonażu 6135 bri. Statek otrzymał nazwę „Jagiełło". Posiada on 778 miejsc pasażerskich i rozwija szybkość 15 węzłów. Przejęty został również holownik poniemiecki „Storm", który otrzymał nazwę „Cyklon".

Delegacja jugosłowiańska na Śląsku

Uznanie dla pracy polskiego górnika i hutnika

Warszawa. (PAP) Po zakończeniu rokowań i podpisaniu umów gospodarczych w dniu 25 bm. opuściła Warszawę delegacja Rządu Federacyjnego Ludowej Republiki Jugosławii pod przewodnictwem Ministra A. Hebranga.

Katowice (N) Wczoraj w drodze powrotnej do kraju, bawiła w Katowicach delegacja handlowa jugosłowiańska, biorąca udział w rokowaniach hanlowych w Warszawie.

W skład delegacji wchodzi 40 osób, wśród których znajduje się kilku ministrów jugosłowiańskich. Wycieczka zatrzymała się tyllko przez jeden dzień w stolicy woj. śląsko-dąbrowskiego i wieczorem udała się w dalszą drogę do Jugosławii.

Delegacja zagraniczna przyjęta została w Katowicach przez przedstawicieli władz wojewódzkich oraz przedstawicieli Tow. Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej.

Goście po zwiedzeniu naszych warsztatów pracy wyrazili uznanie i podziw dla dorobku naszego w dziedzinie odbudowy życia gospodarczego.

Gdynia (tel. wł.). Szwedzki parowiec „Borga", przywiózł do Gdyni dla Centrali Przemysłu Hutniczego, cenny transport wolframu do wyrobu żarówek.

Zniesienie kary śmierci w ZSRR

Moskwa (obsł. wł.). Zniesienie kary śmierci w Związku Sowieckim i zamiana tej kary na 25 lat obozu pracy powitana jest przez czasopismo radzieckie „Izwiestia" jako dowód humanitaryzmu reżimu sowieckiego, a jednocześnie jako dowód siły tego reżimu. Decyzja Najwyższej Rady Sowietów stwierdza wymownie, iż Zw. Radziecki jest przeświadczony o słuszności swego postępowania co do utrzymania pokoju, i że pokój ten może być utrzymany przez czas dłuższy

Żona Goeringa przed trybunałem

Norymberga (obsł. wł.) Emma Goering, wdowa po byłym marszałku hitlerowskim, stanie w najbliższej przyszłości przed trybunałem denacyfikacyjnym w Auerbach. Termin rozprawy nie został jeszcze oznaczony. (is)

Sprawa kolonii włoskich

Londyn (obsł. wł.) Rząd Związku Radzieckiego odpowiedział przychylnie na zaproszenie rządu brytyjskiego, w sprawie wzięcia udziału w konferencji w Londynie która ma rozstrzegnąć o przyszłości byłych kolonii włoskich.

Korespondenci zagraniczni przypominają, że w kwietniu br. Wielka Brytania zaprosiła na tę konferencję: Francję, Stany Zjednoczone oraz Związek Radziecki, co było zgodne z warunkami traktatu pokojowego z Włochami.

Walka ze wzrostem cen

Dużo pisze się obecnie o wzrastającej drożyźnie oraz o konieczności jej zwalczania. Dotychczasowe wyniki pociągnięć władz państwowych dają rękojmię, że i na tym polu zostanie osiągnięte powodzenie. Niemniej, jak w każdej dziedzinie, dla kompletnego powodzenia środków stosowanych odgórnie, koniecznym jest oparte na świadomości i zrozumieniu sprawy — spółdziałanie społeczeństwa. Oczywiście mogą zachodzić pewne zmiany w planie działania, które o ile są rzeczywiście konieczne, będą uwzględnione przez czynniki planujące.

Wiadomym i niejednokrotnie w oficjalnych enuncjacjach potwierdzanym było przewidywanie, że szybkie tempo odbudowy kraju musi pociągnąć za sobą ograniczenie, w dziale produkcji materiałów spożywczych i podaży rąk roboczych. Musiała stąd wyniknąć pewna zwyżka cen, która pociągnęła za sobą zwyżke artykułów niezwiązanych bezpośrednio z odbudową kraju.

Jeżeli dotychczas udawało się państwu utrzymać należyty poziom cen na wszystkich odcinkach, nie może to zwalniać społeczeństwa od współodpowiedzialności za dalsze wyniki.

W jakim kierunku ma się objawić pomoc społeczeństwa? Poza zwiększeniem produkcji, która jest stale i programowo zwiększaną w ramach planu gospodarczego państwa, od społeczeństwa domagać się należy spółdziałania w dziedzinach oszczędzania materiału, zaniechania i zwalczania wybryków konsumcji w postaci luksusowych dań, nadużywania spożycia niektórych artykułów, zwalczania pijaństwa, szczególnie w postaci „bimbru" i innych. Jednym z krzyczących objawów zjawisk niemoralnych i szkodliwych dla struktury cen jest wyśrubowywanie cen drogą dodawania bardzo wysokich odsetek za pośrednictwo. Jeżeli z jednej strony chodzi o prywatne sklepiki ma to pozory wytłumaczenia w chęci szybkiego zamortyzowania środków zainwestowanych w urządzenia i remonty, to z drugiej strony jest to tylko pozorna korzyść, albowiem drogą windowania cen powoduje się ogólną podwyżkę cen i zubożenie również inicjatywy prywatnej.

Z powyższym zjawiskiem należy walczyć wszystkimi możliwymi środkami, gdyż wielki cel równowagi gospodarczej usprawiedliwia wszystkie zarządzenia państwowe i restrykcje. zk.

Spłonęła fabryka chemiczna

w Mikołowie pod Katowicami

Mikołów (N). Wczoraj w godzinach rannych wybuchł groźny pożar w fabryce chemicznej dr. Zeunera, produkującej kwasy siarczane, medykamenty itp.

Pożar powstał z niewiadomej dotąd przyczyny na terenach fabrycznych, w krótkim czasie przenosząc się na wszystkie zabudowania. Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej, podjętej przez miejscową straż pożarną, ognia nie zdołano stłumić, następowały bowiem różne detonacje.

Fabryka dr. Zeunera istniała w Mikołowie od 110 lat i stanowiła do roku 1939 własność prywatną.

Pastwą pożaru padły wszystkie zabudowania fabryczne i biurowe. Dzięki intensywnej akcji ratowniczej, przybyłych na pomoc straży pożarnych, ocalały jedynie magazyny, w którch znajdowały się gotowe do eksportu wytwory fabryczne.

W akcji wyróżniła się straż pożarna Katowic, nie dopuszczając ognia do położonej w odległości 15 m. od miejsca pożaru gazowni miejskiej.

W tych warunkach akcja ratunkowa ograniczyć się musiała do opanowania pożaru, zagrażającego gazowni. Naoczni świadkowie twierdzą, że pożar powstał na skutek zapalenia się wody tlenowej.

Zebranie Polskiego Instytutu Prasowego

W dniu 29 bm. (czwartek) w Warszawie o godz. 17 odbędzie się w lokalu Polskiej Agencji Prasowej przy ulicy Pierackiego 11 — Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Polskiego Instytutu Prasowego.

Porządek obrad przewiduje m. in. sprawozdanie zarządu z dotychczasowej działalności i powołanie Rady Naukowej Instytutu. Przed zebraniem przyjmowane będą wpisy nowych członków.

Tragiczne dzieje ruchu oporu przeciw Niemcom na Śląsku 3)

»Trep« i »Kil« usiłują rozsadzić AK

Dalszy ciąg zbrodniczej działalności renegatów

Od samego początku okupacji postawili Niemcy sprawę w ten sposób, że „Śląsk wraz z całą ludnością był i jest niemiecki". Oczywiście ogłoszenie takiego stanu rzeczy mogło przekonać tylko tych, którzy nie znali tej odwiecznie polskiej ziemi. Najlepszym dowodem faktycznego stanu rzeczy było wprowadzenie list narodowościowych i to kilku kategoryj. Gdyby wszyscy Ślązacy rzeczywiście byli Niemcami, to nic chyba nie stało na przeszkodzie, aby ich uznać globalnie za „Reichsdeutschów". Tymczasem tych nowomianowanych „obywateli Wielkiej Rzeszy Niemieckiej" podzielono na kilka kategoryj. Nie należy się też dziwić, że podjęty z całym rozmachem polski ruch oporu przeciwko Niemcom, zgromadził w swych szeregach nie tylko t. zw. „czwórkarzy" i „trójkarzy", ale nawet ludzi, którzy mieli wyższe kategorie volkslisty. Gauleiter Bracht w mowie wygłoszonej w Chorzowie stwierdził:

„...Nie mogę przemilczeć, iż zdarzyło się wielokrotnie, że wśród aresztowanych uczestników polskiego ruchu oporu, znajdowali się przynależni do III-ciej grupy volkslisty, a w całkiem nielicznych wypadkach nawet ci z grupy II...".

Trzeba jednak stale pamiętać o tym, że mimo wszystko, teren śląski był bardzo naszpikowany, albo prawdziwymi Niemcami, albo renegatami, których obecność stwarzała specjalne niebezpieczeństwo dla polskiego ruchu oporu. Do tych ostatnich należeli Paweł Ulczok i Wiktor Grolik, którzy od pierwszych dni tworzenia się polskich organizacyj przeciwniemieckich na Śląsku, wkradli się w konspiracyjne szeregi po to, by denuncjować i wydawać w ręce gestapo najbardziej wartościowych Polaków. — Częściowy opis działalności tych dwóch zaprzańców podaliśmy w poprzednich numerach. Obecnie trzeba dodać, że obaj wymienieni pochodzili z rodzin polskich, otrzymali w domu wychowanie polskie i że ich najbliżsi nawet jeszcze dziś nie wierzą, aby wszystkie zbrodnie, których obaj dokonali, były rzeczywiście prawdą. Tymczasem obaj wymienieni to zdrajcy największego kalibru, odznaczający się niesłychanym sprytem, którzy sprawie polskiej na Śląsku wyrządzili ogromne krzywdy, przyczyniając się do wymordowania i aresztowania kilku tysięcy, o ile nie więcej ludzi i rozsadzenia polskiego ruchu oporu na Śląsku.

Ulczok rozszyfrowuje ZWZ

Ruch ten miał jednak niesłychaną energię. Kiedy kolejno w ciągu kilku miesięcy zlikwidowali Niemcy za sprawą zdradzieckiej roboty, dwóch komendantów Polskich Sił Zbrojnych — Korola i Szmechtę, trzeci z kolei komendant zmieniał stale kwaterę główną swego sztabu, przebywając głównie na terenie powiatów rolniczych. Tego rodzaju system nie był dla prac organizacyjnych specjalnie korzystny, ale był konieczny ze względu na bezpieczeństwo.

Działalność Ulczoka była już znana wywiadowi polskich organizacyj. Śledzono go pilnie, nie udało się jednak ani wtedy, ani później wykonać na nim wyroku, ani też — w licznych wypadkach — przeciwdziałać jego zbrodniczej działalności.

Polskie Siły Zbrojne na Śląsku przez trzeciego z kolei komendanta zostały przemianowane na „Związek Walki Zbrojnej. Rozkonspirowanie sztabu tego komendanta powierzyło gestapo Ulczokowi. Posiadając wiele danych z poprzedniego okresu, dotarł on bez trudu do szefa sztabu „Topoli", Rawicza, gdzie poznał innych czołowych działaczy polskiej konspiracji m. in. prof. Targa, dr. Wiechulę, inspektora Władysława Kuboszka, Pawła Cierpioła i wielu innych. Oczywiście nazwiska wszystkich tych ludzi, ich rysopisy powędrowały natychmiast do gestapo, a stamtąd do wszystkich komórek w terenie tej zbrodniczej instytucji.

Ulczok kursuje w tym czasie po powiecie pszczyńskim, rybnickim, bielskim i cieszyńskim. Na Zaolziu za jego przyczyną zostają aresztowani członkowie ZWZ — Margiczok, pseudonim organizacyjny „Mazur" i Chałaczka, ps. „Dolina". Na dworcu w Moszczenicy usiłuje zbrodniarz wciągnąć jednego ze sztabowców „Topoli", a mianowicie Pawła Cierpioła. Ten jednak w czas orientuje się, że dworzec obstawiony jest przez gestapo. W powiecie bielskim udaje się Ulczokowi wsadzić do więzienia tamtejszego działacza Mazura. Za jego też przyczyną zostają aresztowani i rozstrzelani członkowie ZWZ Józef i Wojciech Goszycowie oraz Jan Kolona. W Krzyżowicach w powiecie pszczyńskim zastawia Ulczok sieci na miejscowego restauratora — Leona Weissmana, u którego poszukuje sztabowców ZWZ, Cierpioła i Kuboszka. Przez jakiś czas zamieszkuje w Krzyżowicach u Wincentego Słoty, którego następnie rozstrzelano, przygotowując teren do masowych aresztowań w powiecie bielskim, pszczyńskim i rybnickim. Oczywiście cały czas podaje się za polskiego działacza konspiracyjnego. Wyłudza informacje, rozszyfrowuje działaczy i kanały, którymi kursowała poczta organizacyjna, po to, by o wszystkim donosić do gestapo. Skutki jego działalności są po prostu straszliwe dla polskiego życia podziemnego. Jeden z działaczy, prof. Alojzy Targ w broszurze wydanej w Poznaniu p. t. **„Śląsk w okresie okupacji"** stwierdza:

„Akcja wojskowa na Śląsku doprowadzona do dużych rozmiarów, doznała poważnego załamania na przestrzeni 1941 roku, na skutek zdekonspirowania roboty przez gestapo równocześnie w kilku ośrodkach, gdzie aresztowano około 1.000 osób, wśród nich przede wszystkim elementy kierownicze. Poszły wtedy kompletne dwie serie sztabów okręgowych łącznie z dowódcami rejonów (powiatów). Poszły najlepsze kadry oficerskie i podoficerskie oraz najlepsi żołnierze.

Ubytek zespołów kierowniczych i dezorganizacja okręgu po wspomnianych ciosach, zaciążyły poważnie na rozwoju organizacji wojskowej w najbliższym czasie. Potrzeba było wielu miesięcy na odbudowę roboty w terenie, zwłaszcza, że rozkonspirowanie szeregów poszło dość daleko i nawet działacze, którzy ocaleli, musieli czasowo, względnie na stałe, opuścić teren".

Mimo to, po pewnym okresie załamania, robota organizacyjna na Śląsku odżyła z powrotem. Formy jej po licznych doświadczeniach i niepowodzeniach, przybrały inne kształty, zostały powiązane mocniej i gruntowniej z całością roboty konspiracyjnej w kraju.

Na skutek polecenia gen. Sikorskiego, liczne organizacje podziemne o typie wojskowym, przystąpiły w tym okresie do scalania, tworząc wspólną formację, zwaną **„Armią Krajową" — AK.** Na Śląsk przysłano szereg ludzi rutynowanych konspiratorów oraz instruktorów wojskowych. Równolegle z robotą wojskową szła robota polityczna, prowadzona przez różne partie i grupy. W r. 1942 powstała również na Śląsku **Polska Partia Robotnicza** i jej formacja wojskowa **„Gwardia Ludowa"**. Trzeba zaznaczyć, że o ile w innych ośrodkach Polski między organizacjami spod znaku Londynu a organizacjami PPR dochodziło do poważnych starć natury politycznej, to na Śląsku różnice, jakie je dzieliły zeszły na plan dalszy, zaś na pierwszym istniało wspólne hasło: „Walka z Niemcami".

Grolik na widowni

AK rozbudowało teren Śląska bardzo poważnie. Gestapo czuło tu swoją słabość. I znowu do pracy nad rozszyfrowaniem tej organizacji wysłało swoich najlepszych konfidentów, przede wszystkim zaś Pawła Ulczoka.

Nie omieszkało również gestapo wykorzystać do tego Wiktora Grolika z Załęża, który w międzyczasie był przez jakiś czas w wojsku niemieckim. W roku 1942 powołano go mianowicie do 159-go zmotoryzownaego pułku piechoty z Lingen. Służyło tam kilkudziesięciu Polaków ze Śląska, wcielonych do wojska niemieckiego przymusowo. Między sobą rozmawiali oni po polsku, stroniąc od Niemców. Denuncjatorski charakter Grolika i tu wyrządził krzywdę sprawie polskiej. O separowaniu się Ślązaków i o ich właściwym stanowisku wobec Niemiec doniósł Grolik adiutantowi batalionu. W formacji wszczęto dochodzenie, w wyniku którego Konstanty Kłosek, Roman Sztencel, Wincenty Rozumek i Sendała zostali karnie wysłani na front.

Po tym „sukcesie" wniósł Grolik podanie o zwolnienie z wojska, motywując je, że w gestapo może daleko owocniej pracować dla dobra Rzeszy niemieckiej. Prośbie Grolika stało się zadość. Przeniesiono go też wkrótce do gestapo katowickiego.

Sytuacja konspiracji na Śląsku uległa do tego czasu dużym przemianom, tak pod względem formy, jak i pod względem personalnym. Grolik nie od razu trafił do polskich organizacyj. Od czegóż jednak było gestapo. Bezpośredni szef Grolika w Katowicach, gestapowiec Paul Bauch wskazał mu pewne ślady, po których żaden z Niemców nie mógł się posuwać. Wysłano więc renegata Grolika. W Załężu miejscowi Polacy dość szybko zorientowali się, co po powrocie z Wehrmachtu robi Wiktor Grolik. A doszło do tego dzięki temu, że pewnego dnia pozostawił on w domu nieopatrznie legitymację gestapo, którą spostrzegła teściowa Grolika, Kojowa. Nie omieszkała ona o tym poinformować swych znajomych Bogumiła i Agnieszkę Stabików.

Współpraca szubrawców

Wspomniany już Paul Bauch zwrócił uwagę Grolika, że gestapo jest w posiadaniu informacji, iż na terenie Wełnowca pod Katowicami niejaki Gerard Kampert założył polską organizację podziemną. Bauch polecił Grolikowi wejść do tej organizacji. Poprzednio jeszcze udało się Grolikowi zadenuncjować członków organizacji podziemnych: Łebiodę, Sitka i Zarembika. Wszyscy zostali aresztowani.

Organizacja Kamperta powstała w roku 1941 i przyjęła nazwę **„Polska Organizacja Wojskowa Wyzwolenie"**. Jej kierownik miał nielada ambicje i nie podporządkował się żadnej formacji ogólnokrajowej. Członkami „Wyzwolenia" byli przeważnie mieszkańcy Wełnowca lub najbliższej okolicy. Dowódca przyjął pseudonim „Trep" urobiony od drugiej części swego nazwiska, czytanej od tyłu. Dla Grolika nawiązanie kontaktu z Kampertem nie przedstawiało zbytnich trudności. — Wkrótce pozyskał on zaufanie komendanta i zajął w „Wyzwoleniu" stanowisko szefa wywiadu, przyjmując pseudonim „Kil" urobiony podobnie, jak pseudonim Kamperta od drugiej części swego nazwiska, czytanej od tyłu.

Z czasem Kampert poszedł śladami Grolika. Nie tylko, że obaj wydali gestapo ludzi „Wyzwolenia", ale pozorując chęć złączenia swojej organizacji z Armią Krajową, wkradli się w szeregi AK, obejmując w niej wysokie stanowiska i usiłując gestapo rozszyfrować tę organizację i wydać ją wraz z komendantem, inspektorami, wywiadem i całym sztabem w ręce hitlerowców.

Jak tą rzecz przeprowadzili — w numerze jutrzejszym.

A. G.

Od własnego współpracownika

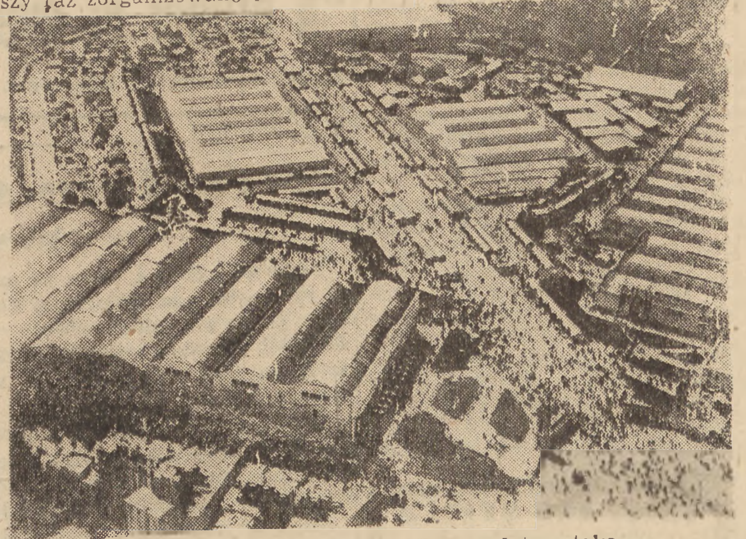
Na paryskim asfalcie

Targi 1947

Co pokazano w pawilonie polskim?

Paryż, w połowie maja.

Tegoroczne Targi Paryskie pobiły swój rekord życiowy. Pierwszy raz zorganizowano je w roku

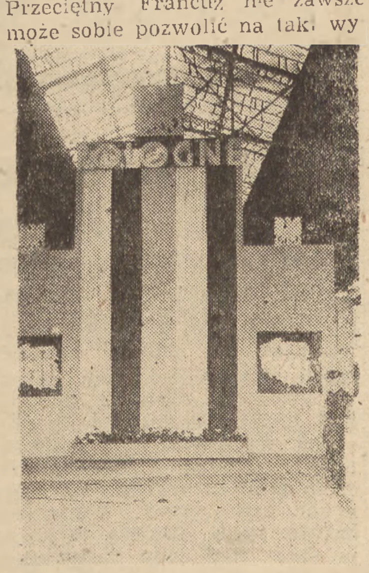


Ogólny widok targów paryskich z lotu ptaka

1904 z udziałem 486 firm. Ostatnie Targi przedwojenne z roku 1939, które stanowiły już wielką imprezę światową, przewyższając rozmachem słynne Targi Lipskie, zgromadziły przeszło siedem i pół tysiąca firm. W tym roku sama tylko Francja reprezentowana jest przez przeszło 8 tysięcy stoisk, a prócz tego w Targach bierze udział 19 innych państw. Do tych cyfr dodajmy, że w niektóre dni ilość zwiedzających dochodzi do 150 tysięcy.

Targi mieszczą się na terenie wystawowym Paryża, koło Porte de Versaille, który obejmuje powierzchnię 60 hektarów, i w pałacu wystawowym koło Champs-Elysées, zwanym „Grand Palais".

W tej olbrzymiej hali o powierzchni 3 hektarów, umieszczono dział elektryczności i radia. Przemysł radiowy reprezentuje około 300 firm, a każda z nich wystawia najmniej 5 różnych odbiorników. Ceny ich wprawdzie nie są wygórowane, bo wahają się od 5 do 20 tysięcy franków (po kursie oficjalnym frank ma prawie tę samą wartość, co złotówka), ale brak na nie zbytu. Przeciętny Francuz nie zawsze może sobie pozwolić na taki wydatek, a Niemcy we Francji aparatów radiowych nigdy nie konfiskowali. Jest więc ich za dużo, a wytwórnie, które po wojnie rozmnożyły się jak grzyby po deszczu, przeżywają ostry kryzys.



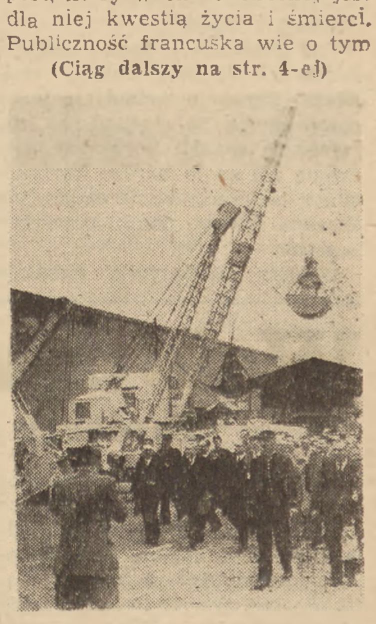
Fronton stoiska polskiego z napisem we francuskim języku: „Polska dzięki swym nowym granicom z kraju rolniczego staje się krajem przemysłowym".

Największą atrakcję stanowią aparaty radio-telewizyjne. Kosztują 80 tysięcy franków a można na nich odbierać, codzień między godziną 16 i 18, emisje telewizyjne, które nadaje stacja, umieszczona na szczycie Wieży Eiffla. Niestety, promień jej zasięgu nie przekracza stu kilometrów.

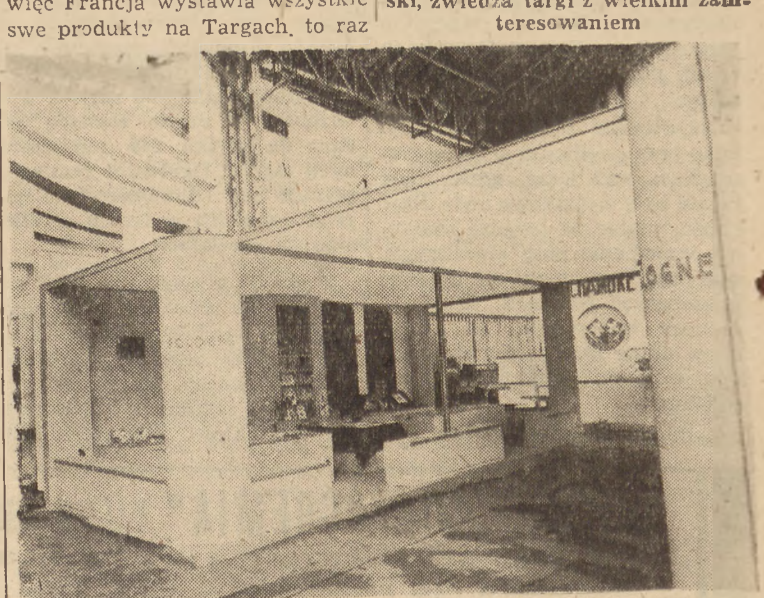
Autobusem, uruchomionym specjalnie na czas Targów, zwiedzający przejeżdżają na Porte de Versaille. Przy wejściu dostają plan wystawy i — ogarnia ich przerażenie: jak zdąży się to wszystko obejrzeć? Z konieczności każdy kieruje się do tych działów, którymi się specjalnie interesuje, a ogólnym powodzeniem cieszą się tylko działy o charakterze artystycznym i dział wynalazków, zwany „Konkursem Lepine". Gromadzi on 500 najnowszych wynalazków, dokonanych zazwyczaj przez amatorów. Czasem mają one charakter wprost groteskowy. Na przykład: budzik, który dzwoniąc, zapala jednocześnie światło w pokoju, łóżko dziecinne, które można wydłużać w miarę, jak dziecko rośnie, narty na kółkach, albo aparat do oszczędnościowego używania papieru higienicznego. Ale obok nich spotykamy wynalazki, świadczące o dużej pomysłowości i charakterystycznym dla Francuzów zmyśle praktycznym. Na przykład: elektryczny aparat do zabijania much, kieszonkowa szczoteczka do zębów z rezerwuarem na pastę, aparaty do zabezpieczania samochodów przed kradzieżą na ulicy, aparat do dezynfekcji książek itp.

Przechodząc szybkim wrokiem przez wnętrza pawilonów i wzdłuż stoisk, które z braku miejsca zainstalować musiano na ulicach, odnosi się wrażenie, że Francja posiada wszystko i że wszystko zdolna jest produkować. Oczywiście, wrażenie to jest nieco mylne. Przemysł francuski uzależniony jest od surowców, które w dużej mierze przychodzą z zagranicy i za które Francja płaci dewizami. Aby je zdobyć, część produkcji poświęca się na eksport. Charakterystycznym przykładem może być przemysł samochodowy. Obecnie dochodzi on niemal do poziomu przedwojennego. Ale we Francji samochodu nie można dostać. Wszystkie „cytrynki" idą za granicę. W Anglii nowy samochód francuski kosztuje mniej więcej dwa razy taniej, niż ten sam samochód wyprodukowany przed wojną, używany, kupiony okazyjnie we Francji. Tym się też tłumaczy fakt, że niektóre artykuły wystawione na Targach w ogóle nie są do nabycia, bo produkcja ich została wykupiona na rok lub nawet na dwa lata naprzód, niektóre zaś może nabyć tylko kupiec zagraniczny. Jeżeli więc Francja wystawia wszystkie swe produkty na Targach, to raz dlatego by dać świadectwo swej żywotności, po drugie zaś, by drogą propagandy wzmóc swój eksport, który w chwili obecnej jest dla niej kwestią życia i śmierci. Publiczność francuska wie o tym

(Ciąg dalszy na str. 4-ej)



Paul Ramadier, premier francuski, zwiedza targi z wielkim zainteresowaniem



„Czytelnik" miał na targach paryskich własne stoisko.
Wszystkie zdjęcia — obsługa spec. „Dziennika Zachodniego".

Targi 1947

(Dokończenie ze strony 3-ej)

doskonale i obok bogatych stoisk z winami, likierami i szampanami, podobnie jak i przed stoiskami z serem, którego odmian we Francji jest około 300, przechodzi z przymusową obojętnością, pamiętając, że artykuły te nie mogą się na razie dostać do rąk francuskiego konsumenta. Pewne ograniczenia obejmują również dział mechaniki, w którym znaleźć można wszystkie maszyny przemysłowe od pieców hutniczych po przez obrabiarki aż do bardzo precyzyjnych aparatów kinowych i filmowych. Te ostatnie stanowią dumę odradzającego się przemysłu francuskiego i prasa rozpływa się w pochwałach nad nimi.

Drugie miejsce pod względem rozmiarów zajmuje dział mebli. Stoiska jego rozciągają się na przestrzeni 20 tysięcy metrów kwadratowych. Pod względem stylu meble nie odbiegają od wzorów przedwojennych, na uwagę zasługują tylko fotele klubowe o owalnych oparciach tylnych i stosunkowo niskich bocznych, wykładane żółtą, podpalaną skórą.

Zjawiskiem olśniewawającym są dywany. Pierwsze miejsce zajmuje oczywiście Persja. Ale dywany z Maroka, z Tunisu i z Algieru nie wiele im ustępują, choć noszą zupełnie inny charakter. Na przykład dywany marokańskie mają zazwyczaj wzór bardzo prosty: na białym tle rzucona jest czarna krata, albo też na tle czerwonym, zupełnie jak krew, naniesione są dwie skromne ozdoby w dwóch tylko rogach.

Inna kraina bajki to dział biżuterii. Tu z przyjemnością należy zanotować powrót do wzorów delikatnych i koronkowych. Wśród metali przeważa w dalszym ciągu złoto, natomiast perły wypierane są przez brylanty.

W dziale urządzeń biurowych zaprezentowano nową maszynę pomysłu francuskiego LAGABAX, która jednocześnie liczy i robi statystyki.

Oczywiście, takie działy jak dział perfum, zabawek dziecinnych, mody i bielizny damskiej, dział wydawnictw luksusowych, wyrobów skórzanych i galanterii artystycznej, a więc działy, w których Francja zawsze przodowała — i w tym roku zabłysnęły swą okazałością i jakością.

Ale publiczność, żądna nowości, gromadzi się przy innych stoiskach. Sensację wzbudzają wozy campingowe po stosunkowo niewysokich cenach i również niedrogie ale za to bardzo krytykowane, bo rzeczywiście ciasne jak skorupa żółwia, domki przefabrykowane.

Kobiety zapalczywie oglądają pończochy nylonowe. Z tej samej materii wyrabia się także różnego rodzaju tkaniny i .... szczotki! W dziale materiałów plastycznych, którym — zresztą do dawna — wróży się wielką przyszłość, przedstawiono również guziki, klamki, grzebienie i inne przedmioty.

Jeden z piękniejszych pawilonów przy głównej alei oddano do dyspozycji państwom obcym. Praktyczna Szwecja pokazała tylko parę centryfug i maszynek do mięsa. Szwajcaria położyła nacisk na turystykę, natomiast z wielkim, ndspodziewanie wielkim rozmachem, wystąpiły Włochy i Jugosławia. W porównaniu z nimi stoisko polskie wygląda raczej skromnie, ale urządzone jest ze smakiem. Ubogo, ale chędogo.

Ogradzają je dwa fronty-dekoracje (projektu Klemińskiego i Szmańdy), przyozdobione flagami, orłami, mapą Polski i napisami o Ziemiach Odzyskanych i Planie Trzyletnim. Pośrodku, między tymi ścianami, umieszczono eksponaty. Jest ich nie wiele. Gospodarze tłumaczą się brakiem miejsca. Polska zgłosiła zapotrzebowanie na 200 metrów kwadratowych, a przyznano jej tylko połowę. Złośliwość Francuzów? Nie. Wina leży po naszej stronie, bo zgłoszenie na udział w Targach wysłano za późno. Część więc eksponatów pozostała w skrzyniach, ale za to wystawiono wszystkie ich rodzaje, tylko że w mniejszych ilościach.

Dużą część stoiska zajmuje „Czytelnik". Czyżby liczył na możliwości eksportowe? W pewnej mierze tak, bo we Francji jest półmiliona polskiej emigracji. Na wytłumaczenie organizatorów, a są nimi Międzynarodowe Targi Poznańskie, dodać też należy że w Targach Paryskich mogła wziąć udział każda firma, jaka tylko zgłosiła się, a selekcję przeprowadzono jedynie w dziale wyrobów artystycznych, nad którymi patronuje Centrala Przemysłu Artystycznego C. P. A. Dział ten wywołuje największe zainteresowanie. Lalki groteskowe Ulanowskiego i ludowe Degache'a, są czymś nowym, oryginalnym, na rynkach międzynarodowych — jedynym w swoim rodzaju. Nigdzie też nie spotyka się metaloplastyki i bursztynów. Szkoda, że pokazano ich tak mało. Aby znaleźć na nie zbyt, trzeba by wpierw stworzyć modę na tego rodzaju biżuterię, bo na Zachodzie metaloplastykę spotyka się jedynie w odniesieniu do lichtarzy, klamek i przedmiotów większych rozmiarów, natomiast nie ma broszek, pierścieni, bransolet i naszyjników. Tymczasem nikt tego nie kupi, bo nikt nie chce się wyłamywać z obowiązujących praw mody. Ale modę można stworzyć, wymaga to tylko dodatkowych wysiłków i inwestycji.



DLA FILATELISTOW...
Takim znaczkiem poczta na targach paryskich stemplowała listy.

Podobnie ma się rzecz z bursztynami. Wszystkim się podobają, ale nikt nie chce się do tego przyznać. By przełamać ten opór, a mogłoby się to Polsce bardzo opłacić, nie wystarcza na 60 hektarach Targów Paryskich położyć na boczku, w gablotce 3 skromne naszyjniki. Mniej reklamy wymaga nasza ceramika, bo wnosząc nowe, polskie wzory jest o połowę tańsza od ceramiki francuskiej, już trochę opatrzonej. Dział artystyczny zasługuje na jeszcze inną pochwałę. Kierownik jego, dyr. Bolesław Zandberg, jest świetnym informatorem i jedynym człowiekiem na stoisku polskim, uprawnionym do zawierania umów handlowych na miejscu. Wszystkie inne towary, niby to przeznaczone na eksport, nie mają nawet dokładnie określonych cen. O zawieraniu umów handlowych na ich zakup nie może być nawet mowy. A szkoda, bo Targi są nie tylko pokazem, ale także, i to przede wszystkim, zjazdem handlowców różnych narodowości i wielką giełdą, na której dokonuje się tysiące tranzakcyj. Szkoda podwójna, bo niektóre nasze produkty, które dałoby się sprzedać w tym roku, mogą niedługo stracić wartość. Na przykład rowery i motocykl. Motocykl ten, marki H. S. L., nie jest niczym nadzwyczajnym. Rozwija szybkość maksymalną 70 km. na godzinę, posiada siłę półtora konia, cylinder o pojemności 125 cm sześciennych i spala 2 — 3 litrów na godzinę. Z motocyklami zagranicznymi nie bardzo może konkurować, ale na całym świecie odczuwa się dziś tak wielki brak motorów, że mimo swych niedoskonałości, zbyt na niego łatwo można by znaleeć. Co prawda przy transporcie z kierownicy odpadł nikiel, a na jego miejsce pojawiła się rdza, ale nie ma to większego znaczenia. Siodełka rowerów przyszły do Paryża także mocno odrapane, a mimo to wszyscy się o nie pytają. Koniunktura. Cóż z tego, skoro są tylko na pokaz. Tylko na pokaz są także artykuły żywnościowe. Zwiedzającym nie można rozdawać na większą skalę czekoladek Wedla, borówek, grzybków, soków owocowych i szynki, bo zabraniają tego przepisy celne. Ale przepisy celne nie zabraniają zawierania umów na przyszłość. Głośno mówi się o tym, że Polska pragnie rozszerzyć eksport na kraje zachodnie. Stoisko na Targach Paryskich nie jest tego pełnym potwierdzeniem.

Wśród innych polskich eksponatów wymienić trzeba damskie pantofelki (tylko 3 i wszystkie z lewej nogi), srebrne lisy, samodziały, maszyny rolnicze, neseser skórzany i damską torebkę. Artykuły te nie mają jednak większych szans powodzenia. Konkurencja zagraniczna przede wszystkim francuska, przewyższa nas w tych dziedzinach.

Oto jak wygląda stoisko polskie. Odnosi się wrażenie, że mogłoby być lepsze, pełniejsze, urządzone w sposób bardziej handlowy. Nadomiar złego: prasa francuska — z niewiadomego mi powodu — podała przed otwarciem Targów wiadomość, że Polska ma na nich wystąpić szczególnie okazale, wśród państw obcych zajmując trzecie miejsce, po Stanach Zjednoczonych i Anglii. I stąd może pewne rozczarowanie.

René Rolland.

Złoża metali kolorowych

na Ziemiach Odzyskanych

Ząbkowice (Dl. Śl.). Złoża rud na Ziemiach Odzyskanych stanowią specjalnie cenny nabytek, który przy należytej eksploatacji pozwoli na uniezależnienie się na kilku odcinkach gospodarki surowcowej. Zakłady to jednak są jeszcze w przeważnej części zdewastowane.

Na Dolnym Śląsku k. Ząbkowic posiadamy rudę niklową typu garnierytowego o pokładach dochodzących do 4'5 miliona ton. Tutaj w pełnym toku odbudowy znajdują się Zakłady Hutniczo- Górnicze „Szklary", służące do produkcji żelazoniklu o zawartości 8-proc. niklu. Ze względu na fakt, że z górą 60 proc. spożycia niklu idzie na wyrób stali i żeliwa stopowego, żelazonikiel jest dla hutnictwa żelaznego wartościowym produktem.

Wspominiano zakłady po odbudowie pozwolą na pokrycie potrzeb naszego hutnictwa. Nie mniejsze znaczenie posiadają znajdujące się na Dolnym Śląsku między Złotorią i Bolesławcem złoża rudy miedzianej ocenione na 2 miliony ton

Obecnie przystąpiono do odnowienia kopalń „Lena" i innych zdewastowanych urządzeń produkcyjnych. Natomiast nad kopalniami Lubichów. Konrad Mały i Duży przeprowadzą się badania hydrogeologiczne, celem odnowienia zatopionych przez Niemów obiektów. Niezależnie od tego istnieją tutaj olbrzymie pokłady anhydrytu tj. bezwodnego gipsu, obliczona na 300 milionów ton służące do wyrobu kwasu siarkowego.

Zdewastowana huta Widzów k. Bolesławca ma być odbudowana, co zapewni produkcję 20.000 ton miedzi rocznie, oraz fabryki kwasu siarkowego produkowanego z anhydrytu i klinkieru cementowego, z ostateczną produkcją 100.000 ton tegoż kwasu rocznie.

Również na Dolnym Śląsku znajdują się złoża chromu i cyny, nad którymi Państwowy Instytut Geologiczny przeprowadzi ściślejsze prace badawcze. W Nowej Rudzie znajdują się pokłady łupku węglowego, zawierające do 46 proc. tlenku aluminium, z którego są możliwości otrzymania czystego aluminium. W Łabędach k. Gliwic znajduje się walcownia niklu o dużym wachlarzu produkcji na półfabrykaty niklu, nowe srebro, wyroby z miedzi i mosiądzu, wyroby aluminiowe, blachy platerowane itp. Zakład został już w 30 proc. odbudowany. W przyszłości walcowna niklu w Łabędach wypełnił poważną lukę w naszym walcownictwie metali kolorowych. We Wrocławiu znajduje się Rafineria Metali o wielkich możliwościach przeróbczych. Zakład ten umożliwia nam przerób na większą skalę złomowego metalu.

Wsie dźwigają się z gruzów

Zaplecze rolnicze portu w Szczecinie

Szczecin. (SAP). Największą bolączką osadnictwa na Ziemiach Odzyskanych jest do tej pory odbudowa wsi. Tysiące zagród zostało zniesionych z powierzchni ziemi, setki tysięcy bardzo poważnie uszkodzonych. W samym województwie szczecińskim uległo zniszczeniu 21 tys. zagrodów. Wracając na Ziemie Odzyskane, rolnik polski spotykał zgliszcza i ruiny.

Największe trudności napotykano przy osiedlaniu w pasie granicznym, nad Odrą, gdzie zniszczenia były wyjątkowo duże. Rząd polski, mając na uwadze znaczenie zasiedlenia pasa granicznego, przystąpił w tych najbardziej zniszczonych rejonach do akcji pomocy budowlanej. W pierwszym etapie zajęto się trzema powiatami granicznymi w woj. szczecińskim.

Z inicjatywy Regionalnej Dyrekcji Planowania Przestrzennego i Woj. Wydziału Odbudowy w Szczecinie, przystąpiono do odbudowy zagród w powiatach **Perzyce, Gryfin i Myślibórz.** W rejonie tym uwzględniono dotychczasowe budownictwo kombinowane z cegły palonej i z surowej cegły suszonej. Pracę, mimo trudnych warunków zimowych, rozpoczęto już w grudniu i do tej pory całkowicie odbudowano **250 zagród, a w najbliższym czasie zostanie oddane do użytku 360 odbudowanych zagród. Ogółem w tym roku planuje się odbudowę 1500 zagród wiejskich w trzech wymienionych powiatach.**

Z chwilą rozpoczęcia akcji odbudowy do wiosek momentalnie napłynęli osadnicy. Za przykład służyć może zupełnie zniszczona, w czasie wojny, nie posiadająca ani jednej zagrody, wieś Strzeszewo, W tej chwili Strzeszewo liczy już 23 odbudowane zagrody. W innych wsiach sytuacja wyglądała podobnie.

Akcję odbudowy wsi na Ziemiach Odzyskanych subwencjonuje Min. Odbudowy. **Średnie koszty odbudowy jednej zagrody wynoszą 60 tys. zł., górna granica kosztów sięga 180 tys. zł.**

Dalsza akcja odbudowy i jej nasilenie zależne są od kredytów i kosztów remontów. Na remonty wybiera się zagrody najmniej zniszczone i najlepiej nadające się do zagospodarowania. Akcja odbudowy wsi przełamała nieufność osadnika do terenów zniszczonych i spowodowała silny napływ chłopów z polskich ziem centralnych. Rolnicy doskonale zdają sobie sprawę z bardzo urodzajnej ziemi tych powiatów i już teraz ubiegają się o przydział nowych zagród.

Akcja ta zapewnia również dostateczne zasilenie pasa granicznego zdrowym elementem polskim, a jednocześnie dla Szczecina, który z każdym dniem rozrasta się w niebywałym tempie i wkrótce będzie wielkim miastem portowym, zapewnia doskonałe zaplecze rolnicze.

Słuchamy radia

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA Z UWZGLĘDNIENIEM AUDYCJI LOKALNYCH ROZGŁOŚNI KATOWICKIEJ

Czwartek, 29 bm.

5.55 sygnał i zapowiedź stacji, 6.00 sygnał czasu i pieśń poranna, 6.05 dziennik poranny, 6.20 gimnastyka poranna, 6.30 muzyka poranna, 6.57 sygnał czasu, 7.05 muzyka, 7.15 wiadomości poranne oraz przegląd prasy, 7.35 zapowiedź programu na dzień bieżący, 7.40 koncert poranny, 8.30 informacje ogólnopolskie, 8.40 skrzynka PCK, 8.50 koncert życzeń, 13.00 audycja dla szkół, 14.00 audycje informacyjne, 14.30 audycja dla kobiet, 14.40 audycja dla dzieci, 15.00 muzyka dla dzieci, 15.20 Polska Rodzina Radiowa, 15.25 „Ze świata radia", 15.30 pogadanka sportowa, 15.40 popularne arie operowe, 16.00 dziennik popołudniowy, 16.12 muzyka rozrywkowa, 16.20 audycja muzyczna, 16.55 audycja dla młodzieży, 17.10 komentarz gospodarczy, 17.20 „Muzyka dla wszystkich", 18.20 10 minut poezji, 18.30 nauka przy słowniku, 18.55 „Pierwsze obchody majowe" — audycja oświatowa, 19.05 „Głos młodych", 19.15 koncert życzeń, 19.35 koncert reklamowy, 19.57 sygnał czasu, 20.02 dziennik wieczorny, 20.20 Trybuna radiowa, 20.30 „Albania, Granados, de Falla" — audycja słowno-muzyczna, 21.00 „Stradivarius" — słuchowisko, 21.25 „Melodie świata" w wykonaniu Sekstetu jazzowego, 21.45 „Pokrzywy nad Brdą", 22.00 kwadrans prozy: „Popioły" Stefana Żeromskiego, 22.15 VII audycja z cyklu, poświęconego twórczości Karola Szymanowskiego, 22.25 część koncertowa, 23.00 ostatnie wiadomości dziennika radiowego, 23.15 program na dzień następny, 23.25 muzyka taneczna z płyt, 23.55 wiadomości z ostatniej chwili, 24.00 zakończenie programu ogólnopolskiego.

Zwiększenie liczby wagonów sypialnych

Warszawa. Z wprowadzeniem z dniem 4 maja nowego rozkładu jazdy pociągów na PKP, zwiększono również liczbę wagonów sypialnych, obsługiwanych przez „Orbis". Wagony te kursują obecnie na następujących liniach:

Warszawa — Kraków odj. 20.50, Kraków — Warszawa odj. 20.40, Warszawa — Gdynia odj. 20.30, Gdynia — Warszawa odj. 22.01, Warszawa — Gdynia odj. 22.50, Gdynia — Warszawa odj. 23.51, Warszawa — Katowice odj. 21.20, Katowice — Warszawa odjazd 20.28, Warszawa — Jelenia Góra odj. 21.00, Jelenia Góra — Warszawa odj. 20.01 Warszawa — Kudowa odj. 23.20, Kudowa — Warszawa odj. 16.36 Warszawa — Szczecin odj. 17.20, Szczecin — Warszawa odj. 16.25. Warszawa — Zakopane odj. 19.10, Zakopane — Warszawa odj. 19.50 (kursuje wtorki, czwartki, soboty). Katowice — Jelenia Góra odj. 23.10. Jelenia Góra — Katowice odj. 21.31. Katowice — Gdynia odj. 19.10, Gdynia — Katowice odj. 16.44.

Łącznie więc w sezonie letnim „Orbis" uruchomił wagony sypialne na 10 najgłówniejszych liniach krajowych. W rozkładzie zimowym przewiduje się rozszerzenie obsługi na inne trasy.

Goście szwedzcy

w Szklarskiej Porębie

Jelenia Góra. Dnia 22 maja rb. zawitali do Szklarskiej Poręby goście z dalekiej północy — Szwedzi, pierwsze jaskółki zagranicznego ruchu turystycznego w Karkonoszach.

Wycieczka Szwedów przeważnie ze świata dziennikarskiego i lekarskiego pod kierownictwem red. Woynicza, zwiedziła Hutę Szkła „Józefinę" w której przyglądnęła się ciężkiej pracy naszych dzielnych hutników, fabrykacji przepięknych kryształów. W drodze z „Józefiny", natknęli się Szwedzi na grupę naszych harcerek i harcerzy. Po wysłuchaniu kilku piosenek i wspólnej fotografii, wycieczka szwedzka udała się do wodospadu Kamieńczyka, przy którym zetknęła się z naszymi żołnierzami z W. O. P.

Na oficjalnym przyjęciu w Dyrekcji Państwowego Uzdrowiska goście szwedzcy mieli sposobność podzielić się odniesionymi wrażeniami i nawiązać swobodną rozmowę o Polsce i Szwecji jako też o najważniejszych zagadnieniach interesujących obydwa zaprzyjaźnione kraje, z przedstawicielami tutejszego społeczeństwa, władz i partii.

Zachwyceni gościnnością polską, pieśniami i tańcami, w najlepszym nastroju i humorach opuścili Szwedzi Szklarską Porębę, wznosząc okrzyki „Niech żyje Polska"! „Do widzenia!"

Z pieśnią i tańcem

po Dolnym Śląsku

Świdnica (jz). Ruchliwy zespół artystyczny Państw. Gimnazjum w Świdnicy przypomniał się znowu publiczności świdnickiej, tym razem w wieczorze pieśni i tańców. Był to rodzaj generalnej próby przed wyjazdem do szeregu miast Dolnego Śląska. Na czoło zespołu wybija się chór ponad stuosobowy, który pod batutą prof. Stępnia wykazuje stało tendencje rozwojowe, Szerokie rzesze radiosłuchaczy będą miały niedługo okazję usłyszenia go w rozgłośni wrocławskiej.

Zespół orkiestry symfonicznej spełnił należycie swoje zadanie akompaniując przy tańcach i wypełniając antrakty. Całość po usunięciu słabszych punktów i skróceniu niektórych dłużyzn stworzy piękną całość, którą polecamy gorąco mieszkańcom miast Dolnego Śląska. W miejsce płaskich dowcipów, które wypełniają programy różnych kabaretowo-jarmarcznych zespołów zobaczą i usłyszą piękno tańca i polskiej piosenki ludowej.

Zespół Gimnazjum daje przedstawienia 31. V. w Dzierżonowie, 1. VI. w Ząbkowicach 2. i 3. VI. w Jeleniej Górze, 5. VI. w Legnicy, 6. VI. w Jaworze oraz 7. VI. we Wrocławiu

Nowe ulice w Warszawie

Warszawa (SAP) W związku z przebudową Nowego Świata i urbanistycznym rozwiązaniem skrzyżowania tej ulicy z Al. Sikorskiego i Al. 3 Maja, rozpoczęto prace przy przebiciu nowej ulicy łączącej Nowy Świat z Bracką. Ulica ta przebiegnie na tyłach gmachu BGK. Zaopatrzona będzie w parkingi dla samochodów, zatrzymujących się dotychczas przed gmachem Banku. Zburzone domy, znajdujące się na trasie nowej ulicy, ulegają obecnie rozbiórce.

Druga nowa ulica, która powstanie w Warszawie, będzie przedłużeniem ul. Kruczej przez Al. Sikorskiego aż do ul. Widok.

P. T. T. powstało we Wrocławiu

Wrocław (st). W stolicy Dolnego Śląska, powstał ostatnio oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, którego celem jest udostępnienie i organizacja turystyki górskiej, ochrona przyrody górskiej, krajobrazu i innych praw, związanych z turystyką.

Zarząd PTT. we Wrocławiu wraca się do wszystkich miłośników gór dolnośląskich, aby przez przystąpienie na członków oddziału, zechcieli przyłączyć się do wspólnej akcji udostępnienia jak najszerszym masom piękna przyrody, oraz korzystania z jej skarbów przez uczestnictwo w or ganizowanych wycieczkach turystycznych.

Dawni członkowie Towarzystwa proszeni są o ponowne wypełnienie deklaracji dla powiadomienia ich o najbliższym zebraniu

W sprawach Towarzystwa należy zgłaszać się w referacie turystycznym Wojewódzkiego Wydziału Komunikacyjnego we Wrocławiu przy ul. gen. Świerczewskiego (dawn. Ogrodowa) 72, względnie w F-mie Pawłowski. Wrocław, ul. Stalina 9, Sklep galanteryjny.

Instytut Śląski
gwarancją polskiej kultury na Zachodzie

Wrocław. (jr) Instytut Śląski we Wrocławiu jest kulturalną instytucją, która daje gwarancję rozwoju polskiej nauki dotyczącej Dolnego Śląska. Odpowiedzialna praca Instytutu Śląskiego skupia się w sekcjach naukowych, w których zatrudnieni są prawie wszyscy ludzie nauki, przebywający na terenie Wrocławia lub Dolnego Śląska.

Sekcją prehistorii kieruje prof. Jamka, który w roku ubiegłym dokonał ciekawych odkryć wykopaliskowych resztek osady słowiańskiej na Ostrowie Tumskim, wykazującej łączność z głośnymi wykopaliskami w Biskupinie czy Gnieźnie. Niestety kontynuowanie prac wykopaliskowych natrafia na zasadnicze trudności ze względu na brak kredytów, który uniemożlia również odkopanie osady słowiańskiej na wyspie Pasiece w Opolu, odkrytej przez Niemców. Prof. Jamka opracowuje m. in. interesującą monografię wczesnych dziejów Wrocławia.

Sekcja historyczna z prof. Maleczyńskim na czele bada dolnośląskie miejscowości, na których polskość wycisnęła swe piętno w przeszłości. Sekcja geograficzna, której pracami kieruje prof. Olszewicz przygotowuje słownik geograficzny Dolnego Śląska o charakterze encyklopedycznym. Sekcja geologiczna z prof. Teysseyrem przeprowadza badania w rejonie Karkonoszy. Sekcja etnologiczna z prof. Reinfussem ma za zadanie przeprowadzenie skrzętnej rejestracji wszystkich zabytków kultury ludowej na Dolnym Śląsku. Szczególnie interesującą pozycją w tych pracach jest problem kształtowania się kultury ludowej, przyniesionej przez repatriantów i zagadnienie mieszania się na tym tle różnych kultur. Prof. Paweł Rybicki prowadzi z sekcją socjologiczną badania nad składem ludności Wrocławia według miejsca zamieszkania. Interesującym fragmentem tych prac jest kwestia tworzenia się współczesnego wielkomiejskiego społeczeństwa Wrocławia. Sekcja antropologiczna z prof. Stojanowskim przeprowadza pomiary antropologiczne mieszkańców Dolnego Śląska, ze specjalnym uwzględnieniem Łużyc.

Jak widzimy zakres prac Śląskiego Instytutu jest olbrzymi i świadczy dobrze nie tylko o polskiej nauce, reprezentowanej przez wybitnych uczonych, ale jest przede wszystkim rękojmią polskiego dynamizmu, najlepszej gwarancji polskości na Dolnym Śląsku.

Wrocław powiększa swe lasy

Wrocław (st). W ramach przekazywania samorządom na terenie Dolnego Śląska b. poniemieckiej własności samorządowej. Dyrekcja Lasów Państwowych we Wrocławiu przekazała Zarządowi Miejskiemu 672 ha lasów

Lasy te, które powiększą nieruchomości miejskie, zostały oddane pod zarząd Wydziału Plantacji Miejskich.

Likwidacja szajki włamywaczy
Zrabowane przedmioty w Komendzie M. O.

Wrocław (st) Dzięki energicznej akcji M. O., została zlikwidowana w nocy na 22 maja br. banda rabunkowa, będąca postrachem mieszkańców kilku dzielnic wrocławskich.

Banda dokonała szeregu włamań, operując przy pomocy drabin, które przystawiała do okien, wycinając w nich szyby. Szczególnie członkowie bandy niepokoili mieszkańców dzielnic Sępólno i Karłowice. Dzięki przeprowadzonej obserwacji i przeprowadzonym wywiadom, banda została ujęta w chwili, gdy powracała z łupem z nocnej wyprawy.

Obecnie władze śledcze prowadzą dochodzenia, mające na celu udowodnienie zbrodniczej szajce popełnionych przez nią włamań. Kilku poszkodowanych otrzymało już zrabowane przedmioty. Inni poszkodowani, których obrabowano w ten sposób, winni zgłosić się w Wydziale Śledczym Komendy Miasta M. O. przy ul. ks. Witolda, pokój 28, celem rozpoznania swych rzeczy.

Komisja Specjalna działa

Częstochowa. W ub. tygodniu odbyła się w Częstochowie konferencja przedstawicieli władz administracyjnych, samorządowych MO. i Komisji Specjalnej celem zapobieżeniu spekulacji, polegającej na wywożeniu z powiatu częstochowskiego artykułów żywnościowych tańszych, niż w innych powiatach.

Ponadto z ramienia Komisji Specjalnej została przeprowadzona kontrola szeregu sklepów. Stwierdzono w 43 sklepach brak uwidocznienia cen na poszczególne artykuły. Winni zostaną pociągnięci do odpowiedzialności.

Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej
odbyło drugi zjazd we Wrocławiu

Wrocław (st). Z udziałem prezesa Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, min. Świątkowskiego, odbył się we Wrocławiu drugi wojewódzki zjazd delegatów kół Okręgu Dolnośląskiego Towarzystwa.

W godzinach rannych delegacje poszczególnych kół oraz przedstawiciele władz i partii politycznych udali się na cmentarz poległych żołnierzy Armii Czerwonej, gdzie złożono wieńce, oddając hołd bohaterom. Okolicznościowe przemówienia na cmentarzu wygłosili: prezydent miasta Kupczyński oraz przedstawiciel Armii Czerwonej, płk. Szczerbina.

Obrady zjazdu odbyły się w sali Dolnośląskiego Teatru Państwowego. Otwarcia dokonał prezes Zarządu Okręgu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej we Wrocławiu, rektor prof. Kulczyński, wygłaszając okolicznościowe przemówienie. Następnie przemawiali wojewoda wrocławski, mgr Piaskowski oraz gen. Nowak. W imieniu Armii Czerwonej wygłosił powitalne przemówienie płk. Zawarczyński.

Minister Świątkowski w dłuższym przemówieniu naświetlił zasady ideologii społecznego ruchu słowiańskiego oraz omówił cele i zadania Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Z kolei delegaci poszczególnych kół składali sprawozdania z rocznej działalności i rozwoju Towarzystwa.

Zjazd wysłał depesze do Prezydenta R. P., Premiera oraz generalissimusa Stalina. W rezolucji wezwano społeczeństwo dolnośląskie do masowego wstępowania w szeregi Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Zjazd zakończono odśpiewaniem Roty.

Pod włos...
W obronie Dziedzic

Mało komu wiadomo, że ostatnio zostały dokonane pewne, dosyć poważne, zmiany graniczne pomiędzy Polską a Czechosłowacją. Fakt ten, skąd inąd niezwykle rewelacyjny, może dlatego uszedł powszechnej uwadze, ponieważ wiadomość o nim podało jak dotychczas, tylko jedno pismo w Polsce, a mianowicie warszawski „Express Ilustrowany". Co gorsza, pismo to nie podało owej informacji, jakby należało się spodziewać, gdzieś na pierwszej lub choćby na drugiej stronie, w dziale depesz, czy w kronice — lecz na ostatniej i to... w odcinku powieściowym.

Powieść owa, nosząca fascynujący tytuł: „Warszawa! Wysiadać!" pióra znakomitej, aczkolwiek mało znanej autorki, p. Marii Maliszewskiej, zajmuje się opisem przygód grona osób, jadących w roku 1947 z Paryża do Warszawy. Podróżni ci jechali przez bardzo wiele odcinków powieściowych poprzez Francję i Niemcy, potem w następnych odcinkach wjechali na terytorium Czechosłowacji ,a wreszcie — w odcinku 30 zbliżyli się do granicy Polski.

I w tym właśnie miejscu p. Maria Maliszewska przystąpiła do obwieszczenia czytelnikom „Expressu Ilustrowanego" o zmianach granicznych, jakie zostały dokonane między Polską a Czechosłowacją. Przystąpiła zaś do tego obwieszczenia w taki sposób.

„Drzwi przedziału otworzyły się z trzaskiem i brzękiem szyb i przepuściły do wnętrza redaktora Małkiewicza.

— Czy państwo wiedzą, że za godzinę granica polska? Najpierw ostatnia stacja c z e s k a Dziedzice, a potem Zebrzydowice, to już Polska."

Redaktor Małkiewicz był już widocznie przez p. Maliszewską poinformowany o zaszłych zmianach granicznych, na podstawie których Dziedzice zostały włączone do Czechosłowacji, gdyż jemu właśnie przypadła rola podania tego faktu do wiadomości współtowarzyszy podróży. Ci jednak także musieli być już o powyższym powiadomieni, gdyż żaden z nich nie wyraził z tego powodu zdziwienia. Wprost przeciwnie, wszyscy oczekiwali z całym spokojem zjawienia się ostatniej stacji granicznej czeskiej — Dziedzic.

Po kilkudziesięciu wierszach druku zresztą tam też jakimś cudem dojechano, co p. Maliszewska opisuje malowniczo tak:

„Wreszcie pociąg wypuścił z siebie kłęby pary, przeciągle zagwizdał, sapnął po wiele razy i wtoczył się na dworzec.

— Dziedzice — przeczytała głośno po swojemu Maryta.

— Tu stoimy niedługo — objaśniał redaktor — a za mały kwadrans jesteśmy w Zebrzydowicach.

— W P o l s c e — powtórzył Czeryna, jak gdyby chcąc sobie wrazić ten fakt dobrze w świadomość."

Czeryna sobie fakt wraził, a pociąg w Dziedzicach, odstąpionych Czechosłowacji, stał rzeczywiście niedługo, bo wszystkiego przez 15 wierszy. W końcu biedak ruszył w kierunku Zebrzydowic, musiał jednak przedtem zmienić położenie geograficzne obu tych miejscowości. Dotychczas bowiem jeździł on zawsze z Dziedzic do Zebrzydowic na zachód, teraz zaś po przeniesieniu Dziedzic do Czechosłowacji, został zmuszony do pojechania z Dziedzic do Zebrzydowic — na wschód.

Nie koniec jednak na tym. Pociąg zrobił swoje ,a p. Maliszewska również swoje. Utworzyła bowiem ona prócz tego jeszcze „pas pograniczny" pomiędzy Dziedzicami a Zebrzydowicami, nie należący do nikogo, to znaczy ani do Czechosłowacji, ani do Polski, a ciągnący się przez 10 wierszy:

„— To już za późno — odparła żałośnie Maryta, gdy pociąg ruszał z Dziedzic.

— Ten pas jest niczyj, pograniczny — powiedział Filip, patrząc przez okno.

Powiedział tak właściwie byle co, aby opanować ogarniające go nagłe wzruszenie.

....

Pociąg z hałasem wtoczył się na stację.

— Zebrzydowice! — zawołał p o l s k u głos za oknem."

Po polsku dlatego, ponieważ poprzednio w Dziedzicach głos widocznie wołał po czesku.

A teraz do rzeczy.

Że Filip powiedział tak właściwie byle co, to ostatecznie w tym nie jest nic dziwnego, jako że przecież już przed nim niejeden Filip wyrwał się jak Filip z konopi.

Że redaktor Małkiewicz naplótł kupę głupstw, to również nie jest nic dziwnego, jako że znamy dosyć redaktorów robiących codziennie to samo, i to na piśmie.

Że wreszcie p. Maria Maliszewska przeniosła Dziedzice do Czechosłowacji, a Zebrzydowice umieściła na wschód od tych Dziedzic, to też nie jest nic dziwnego, ponieważ p. Maria Maliszewska pomyliła się tylko w wyborze zawodu i zamiast pisać powieści, miała raczej za przykładem jaskółek, robić na drutach.

Ale że w całej redakcji „Expressu Ilustrowanego" nie znalazł się ani jeden gość, który by przed oddaniem do druku powieści p. Maliszewskiej nie przeczytał jej i nie zawołał przy 30 odcinku do Filipa, Czeryny, Małkiewicza i Maryty: „Stop! Całe towarzystwo wysiadać! Jazda w podróż babci dookoła stołu!!!" — to rzeczywiście jest, jak mówią w Warszawie — pic, granda i nawalanka! **NIEJAKI X.**

Wydawanie artykułów żywnościowych w Częstochowie

Częstochowa. Sklepy Spółdzielni „Jedność" w Częstochowie rozpoczęły z dniem 28 bm. wydawanie artykułów na karty zaopatrzenia.

Na karty z nadrukiem „marzec 1947 r." po 0,6 kg marmelady na wszystkie karty „D" kupony nr 5. Cena detaliczna zł. 46 za 1 kg

Na karty z nadrukiem „kwiecień 1947 r." po 4 puszki mleka skondensowanego na karty „M" kupony nr nr od 6 do 36. Cena detaliczna zł. 3.50 za puszkę; po 0.7 kg mleka w proszku na karty „D" 3 kupony nr nr od 7 do 34. Cena detaliczna zł. 17 za 1 kg.

Na karty z nadrukiem „maj 1947 r." po 0.5 kg cukru na I kat., po 0,4 kg na II kat. kupony nr nr 11, 12, 13 i 14, po 0,25 kg na I R, po 0,25 kg na wszystkie karty „D" 2 — kupon nr 1, po 0,25 kg na karty „M" — kupon nr 2. Cena detaliczna zł. 15 za 1 kg

Po 1 kg mąki pszennej 80 proc. na karty I kat., po 0,75 kg na II kat. kupony nr nr 9, 10, 15 i 16, po 0,5 kg na „I R", po 0,5 kg na III kat. Cena detaliczna zł. 1.70 za 1 kg, po 1 kawałku mydła toaletowego na karty „D" kupon nr 2. Cena detaliczna zł. 4.50 za kawałek.

tygodnie będzie wszystko gotowe, bom się umówił do ciesielki z Gracami, a to chłopy do roboty sprytne.

— Przecież Heli ani Sobka nie ma w domu.

— Jutro przychodzą z hal i dają na opowiedzi.

Pogwarzyli jeszcze chwilę. Pożegnała go uśmiechem i pobiegła żywo, żeby nadrobić zmarnowany czas.

— A to się wszystko dobrze składa. Ludziska będą myśleć tylko o weselisku, a nie o nas — pomyślała. Nogi jej znacznie raźniej podskakiwały po kamieniach.

Aptekarz kręcił się pomiędzy szafkami, kiedy otworzyła szklanne drzwi. Łysy, gruby, stale uśmiechnięty, wyglądał trochę głupkowato, jak się jej zdawało. Wnet się jednak przestraszyła, kiedy zwrócił się do niej z zapytaniem czego chcė. Zdawało się jej, że sobie z niej drwi.

— Strycharzyny — odpowiedziała i czuła, jak fala krwi oblewa jej twarz.

— Co takiego? — zapytał rozbawiony, a kąciki ust podniosły się u niego do góry. Hanka przeraziła się jeszcze bardziej, bo uśmiech jego przypominał głupkowaty śmiech Jaśka.

— Strycharzyny — odpowiedziała jeszcze raz patrząc ze zgrozą, jak okulary aptekarza migają jakimiś błyskami przy każdym poruszeniu się..

— Nie mam takiego nic. Przekręcacie nazwy.

Hance trzęsły się ręce jak we febrze, kiedy odwijała chuścinkę, żeby mu pokazać opakowanie. Wypadły jej pieniądze. Schyliła się i podniosła. Przypatrzyła się jeszcze raz aptekarzowi. Zdawało się jej, że sobie jeszcze bardziej z niej drwi. Czekała, kiedy jej powie, że jest zbrodniarka. Pocieszała się jednak myślą, że się wszystkiego wyprze, a Jagniesia i tak nic nie piśnie. Podała opakowanie.

— Ach, strychniny — zawołał aptekarz i zaczął się śmiać.

— Cóż się on tak śmieje, jak koń — pomyślała z oburzeniem.

— A na cóż wam to potrzebna strychnina. Chcecie się otruć? — zapytał aptekarz.

— Zaśby też jeszcze — zachnęła sie — Szczurów się nakociło co nie miara i tną owies, aż żal patrzeć.

— Owsa strychniną nie napuścicie. Musicie dać jakiś kawałek mięsa — powiedział aptekarz.

— To się wie — odpowiedziała buńczucznie, bo już się przekonała, że trutkę dostanie.

— A skąd wyście są? — zapytał jeszcze aptekarz, jakby mu nagle przyszła do głowy jakaś myśl.

— Ze Zębu — skłamała bez namysłu, chcąc zachować ostrożność na wszelki wypadek.

184

J. Prorok — „Pokolenie Zbójników"

akurat wtedy była w Poroninie i przechodziła koło Parasolnika, gdy ksiądz z Panem Bogiem zajeżdżał do niego.

W jednej chwili oczom jej ukazała się niespotykana okazja. Myśl ta wżarła się w nią już na dobre.

— Hanuś, no i jak będzie? — zapytała niepewnie.

— Niby z czym? — zagadnęła ją siostra .

— Jasiek siedział znowu pomiędzy dziadami na odpuście. On nam ino wstyd przynosi. Maryna od Kaloty go przyprowadziła, a wiesz, że taka Maryna rozbębni to po całej Stasikówce.

— Tobie wstyd przynosi, a nie mnie — odpaliła jej Hanka — Przecież ty masz jego pole, a nie ja. Ty się nim opiekujesz, a nie ja.

— Polem się możemy podzielić, jak jego nie będzie — zauważyła niby niechcący Jagniesia.

Hanka zastanawiała się chwilę. Zaduma osiadła jej na licach. Kochała ona Jagniesię od młodych lat, bo ta zawsze za nią obstawała, a za dziewki umożliwiła jej niejedną schadzkę z chłopami. A teraz wizja otrzymania kilku morgów pola nie była do pogardzenia. Pokusy Jagniesi weszły i w jej duszę głęboko. Już nieraz nad tym rozmyślała. Uczyniłaby to niezwłocznie, żeby nie obawy przed kryminałem.

— To się go pozbądź — odpowiedziała po długiej chwili do Jagniesi.

— Oj, Hanuś tak nie może być — tłumaczyła jej szeptem Jagniesia. — Pole dostaniemy na spółkę, ja i ty, bo przecież nie ma nikogo bliższego z rodziny. Ale też musimy obie na spółkę wygnać Jaśka.

— Żebyś mnie potem zdradziła i do kryminału zagnała? Chcesz sama wszystko wziąć, co? — wyrzuciła ze siebie dawno tajoną myśl.

Jagniesia oniemiała od zdumienia. Zrozumiała, czemu jej namowy trafiały zawsze na martwy punkt.

— A czy ja cię kiedy zdradziłam z czym? — zapytała natarczywie.

— No, nie — przyznała Hanka.

— Hanuś moja droga. Tak będzie. Ty i ja musimy rzecz urządzić. Ty kupisz śmiertelne leki, a ja dam je. Żebyśmy się nie sprzeczały przysięgniemy obie, że choćby nas na śmierć nożami krajali, nie piśniemy nic ani słowa. Ale ja ci mówię, że z tego nie wybuchnie nic złego. Któż się hań takim dziadygą zajmuje?

— No, to dobrze. Przysięgnijmy — zgodziła się przekonana Hanka.

Wyciągnęła ze szuflady od stołu krzyż i obie przysięgły, że jedna drugiej nie oszuka, jedna drugą nie podejdzie, że się podzielą

181

ADRESY REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
JELENIA GÓRA — ul. Kolejowa 18, telefon 21-00:
WAŁBRZYCH — ul. Stalina 2, obok placu Grunwaldzkiego.
KŁODZKO — ul. Wojska Polskiego nr. 22, telefon 27-62.
WROCŁAW — ul. Kościuszki 49, telefon 29-30.
BYTOM — pl. Stalina 10, tel. 24-18.
GLIWICE — ul. Zwycięstwa 31, telefon 44-13.
SOSNOWIEC — ulica 3 Maja 23, telefon 67-479.
CZĘSTOCHOWA — Al. Najświętszej Marii Panny 35, tel. 21-67.
BIELSKO — 3 Maja 7, telefon 24-35.
KATOWICE — ulica 3 Maja 12.

Znów kradzież pasów

Brzeg (st). Z magazynu stoczni przy ulicy Cmentarnej w Brzegu na szkodę Państwowego Zarządu Wodnego nieznani sprawcy dokonali kradzieży pasów skórzanych wartości kilkuset tysięcy zł. Energiczne poszukiwania złodziei w toku.

Drugi most w Kłodzku

buduje Zarząd Miasta

Kłodzko. W sali ratuszowej odbyło się plenarne posiedzenie M. R. N. w Kłodzku, na którym zastanawiano się nad rozwiązaniem najpilniejszych problemów.

Gospodarka miejska walczy z niedociągnięciami natury organizacyjnej. W ciężkim położeniu znalazły się zakłady miejskie, jak gazownia, zakład czyszczenia miasta i inne.

MRN, pragnąc ratować gazownie przed deficytem budżetowymi, zapewnić zakładowi dalszy rozwój, postanowiła podwyższyć cenę gazu. **Właściciele lokali mieszkalnych płacić będą 7 zł. za mtr. sześć. gazu, właściciele lokali handlowych 14 zł., a zakłady przemysłowe 10 zł. Dotychczas obowiązywała jednolita stawka 5 złotych.**

Cena prądu w Kłodzku nie ulegnie żadnej zmianie. MRN podniosła na jednym z przedostatnich posiedzeń sprawę gospodarki w Rzeźni Miejskiej. Burmistrz Młyńkiewicz po przeprowadzeniu inspekcji stwierdził, że w rzeźni panuje nieporządek. Wydano w tej sprawie ostre zarządzenia, które niewątpliwie doprowadza do uzdrowienia stosunków. W opracowaniu jest również nowy projekt utrzymania porządków sanitarnych w mieście.

Sporo uwag poświęcono sprawozdaniu z przeprowadzonej budowy mostu na rzece Nysie przy ul. Wyspiańskiego.

Koszt mostu wynosił 167 tys. zł. Niektórzy radni kwestionowali wysokość oraz sposób rozdziału premii za wykonanie mostu, wynoszącej 100 tys. zł. i apelowali, aby w przyszłości o tego rodzaju sprawach decydowało plenum M. R. N.

Obecnie bardzo pilną jest sprawa budowy nowego mostu na Nysie, który by złączył ul. Matejki z ul. Śląską. **Z inicjatywą budowy mostu wystąpili kupcy kłodzcy, ofiarowując na ten cel 100 tys. zł.** Resztę wydatków ma pokryć Zarząd Miejski. Most ten jest o tyle potrzebny, gdyż skróci drogę z centrum do dworca głównego i złączy oddzielone rzeką dwie części miasta.

Na zakończenie obrad uchwalono uprzystępnić młodzieży korzystanie z basenów miejsk., przeznaczono 20 tys. zł. na walkę ze stonką ziemniaczaną, postanowiono uregulować sprawę cen i likwidację czarnego rynku w Kłodzku i wreszcie radni uchwalili przeznaczyć swoje diety za ostatnie posiedzenie na kolonie letnie dla dzieci szkolnych. **(p)**

Prace referatu kwaterunkowego

w dyskusji na Radzie Miejskiej

Jelenia Góra. (js) Na ostatnim posiedzeniu MRN radni zabierali głos w dyskusji nad sprawozdaniem komisji kontroli społecznej. W sprawie referatu kwaterunkowego zabrał głos radny Czesław Żyłowski, który naświetlił stosunki panujące w referacie kwaterunkowym, gdzie zdaniem radnego istnieje zorganizowany aparat sprzedaży i kupna wolnych mieszkań.

W rezultacie radny postawił wnioski do wykonania przez Zarząd Miejski:

Zalecić Zarządowi Miejskiemu natychmiastową zmianę obsady dziennika podawczego.

Zastanowić się nad faktem, dlaczego podania i pisma wpływające do jednego referatu Zarządu Miejskiego nie przechodzą przez ogólny dziennik podawczy, a wpływają bezpośrednio do referatu kwaterunkowego, co daje doskonałe podstawy do nadużyć.

Zalecić wydanie zarządzenia, by wszelkie zmiany, jak np. adresów i in. nie były dokonywane bezpośrednio na podaniu, lecz składane na oddzielnych pismach, które muszą być wciągnięte pod nową liczbę dziennika z zaznaczeniem jakiej dotyczy sprawy i do jakiej liczby dziennika winno być załączone. Ponadto przy przyjmowaniu pism, winno być wydane pokwitowanie na wszelkie załączniki dołączone do pisma. Następnie wszelkie zmiany w kartotece powinny być dokonywane po uprzednim sprawdzeniu przez kierownika referatu.

Mieszkańcy Jeleniej Góry z wielkim zainteresowaniem oczekują na wyniki badań i usprawnienie referatu kwaterunkowego, a dokoła prac krąży wiele plotek.

Pałac w Świebodzicach

w niepowołanych rękach

Wałbrzych. W okolicach Wałbrzycha, obok miasteczka Świebodzice znajduje się pałac, była wielkopańska siedziba książąt Pless. Wojna, oszczędziwszy budynek, zniszczyła tam wspaniały księgozbiór, jak również i wewnętrzne urządzenia. Sam zamek o kilkuset pokojach i otaczające go ogrody, pełne magnoliowych i azaliowych krzewów, stanowiłyby wspaniały obiekt dla jakiejś instytucji kulturalnej, czy oświatowej.

Na razie zamek objęło w posiadanie Doln. Zjedn. Przem. Węglowego, które właściwie nie wie co z tym obiektem począć. Stoi więc gmach pustką, ulegając dewastacji, powodowanej wilgocią, zimnem i zaniedbaniem. Liczne wycieczki zwiedzające tę rezydencję.

Jeśli przekazanie tego obiektu Zjednoczeniu Węglowemu spowodowane zostało brakiem odpowiednich funduszów w Ministerstwie Kultury i Sztuki, to musimy z żalem stwierdzić, że prawdopodobnie Zjedn. Węglowe tym bardziej nie posiada dostatecznych środków na przeprowadzenie prac konserwatorskich.

Ten i tym podobne obiekty stanowią majątek narodowy i mogą w przyszłości stać się naprawdę pożytecznymi placówkami naszego życia kulturalnego. Należy je więc ochraniać w sposób nie dyletancki, lecz fachowy. (Sab.)

Nowa tabela czynszowa

Z prac Rady Narodowej w Świdnicy

Świdnica. (B. Z.) W maju br. Miejska Rada Narodowa w Świdnicy obchodziła rocznicę swej działalności. Rocznica ta została uczczona uroczystym posiedzeniem w miejscowym Domu Kultury.

Sprawozdanie ogólne z rocznej działalności złożył przewodniczący MRN. Luczak, po czym przemawiali przedstawiciele partii politycznych, składając Radzie życzenia dalszych owocnych wyników pracy.

Działalność MRN pilnie jest śledzona przez miejscowe społeczeństwo jako że uchwały jej i decyzje każdy obywatel odczuwa bezpośrednio na swojej osobie. Wielkie poruszenie na przykład wywołała jedna z uchwał powzięta w grudniu ubiegłego roku, a dotycząca podwyżki czynszu lokalowego, a właściwie dodatku do czynszu tytułem świadczeń rzeczowych, jak opłata dozorcy, wywóz śmieci itp.

Od stycznia br. mocą tej uchwały wszyscy lokatorzy obowiązani są oprócz normalnego czynszu płacić po sto złotych od jednej izby. Jednak życie jest mocniejsze niż uchwały MRN, bo oto wiele osób należność za komorne wpłaca w formie depozytu do banku, bądź do kasy sądowej, oczekując zmiany wspomnianej uchwały.

Jak słychać, na skutek interwencji Woj. Rada Narodowa uchyliła wspomnianą uchwałę i obecnie opracowywana jest nowa tabela czynszowa.

Zielone Święta w Legnicy

Legnica. (o) W czasie Zielonych Świąt zbiegły się w Legnicy trzy uroczystości:

Wieś polska święciła swe doroczne Święto Ludowe, w którym udział wziął prezes Naczelnego Komitetu Stronnictwa Ludowego, min. Baranowski.

Równocześnie młodzież obchodziła Święto Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego, którego głównym punktem były rozgrywki sportowe.

Miejscowe oddziały Korpusu Bezp. Wewn. obchodziły dwulecie swego istnienia. W uroczystościach K B W udział wziął również jako gość honorowy minister Baranowski.

Znowu nadużycia

Urzędniczka Zjednoczenia fałszowała kwity

Wałbrzych. (Les) Wacława Dylewska, urzędniczka rachuby Doln. Przem. Węglowego w Wałbrzychu fałszowala formularze kwitów na węgiel deputatowy dla pracowników DZPW., zaopatrując je w autentyczną pieczątkę, podrabiając podpisy.

Następnie za pośrednictwem Zdzisławy Forysiak, Ewy Bornik i Walentyny Forysiak sprzedawała na podstawie tych kwitów węgiel osobom nieuprawnionym, czym naraziła DZPW. na straty wynoszące ponad 100 tys. zł.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, Wydział Zamiejscowy w Wałbrzychu, wyrokiem z dnia 21 maja 1947 r. skazał Wacławę Dylewską na 2 lata i 6 miesięcy więzienia, Z. Forysiak na 2 lata i 2 miesiące więzienia, Ewę Bornik na 2 lata i W. Forysiak na rok więzienia.

Przegląd chłopskiej siły

Święto Ludowe w pow. wałbrzyskim

Wałbrzych. Dzień 25 maja obchodzono w całym powiecie wałbrzyskim nadzwyczaj uroczyście. Dzień ten stał się przeglądem nie tylko ilościowej siły S. L. i Samopomocy Chłopskiej, ale dał również obraz tutejszej wsi polskiej i pozwolił ocenić dwuletnią pracę osiadłego tu polskiego rolnika.

Przegląd ten odbył się w czasie uroczystości poświęcenia kilku sztandarów S. L. tut. powiatu.

Główna uroczystość odbyła się w Solicach w parku Domu Zdrojowego. Na uroczystość tę przyjechał delegat Zarządu Głównego S. L. b. wiceminister Aleksander Kaczocha, wzięły w niej również udział miejscowe władze w osobach starosty pow. Moltenego, prezesa P. R. N. Polkowskiego, oraz reprezentantów miasta Wałbrzycha: prezydenta Eugeniusza Szewczyka, oraz prezesa M. R. N. Wiktora Mikulskiego.

Przed Domem Zdrojowym, na chłopskim drabiniaku umajonym zielenią przedstawiciele władz administracyjnych i Stronnictwa Ludowego przyjęli imponującą chłopską defiladę.

Defilada ta pokazała w sposób obrazowy siłę chłopa polskiego na obszarach Ziem Odzyskanych. Najpierw młodzież wiejska w ludowych strojach, „Wiciowcy", harcerstwo, następnie banderie chłopskie, na silnych dobrze odżywionych koniach, wozy drabiniaste umajone i przybrane symbolami wsi, pełne osadników, wreszcie długi sznur powozów, dały obraz nie tylko samej organizacji i chłopskiej siły ale były dowodem i tej pewności, że osiadły tu chłop polski stał się już pełnoprawnym właścicielem tej ziemi, wrastając w nią nie tylko pracą rąk, ale również sercem i duszą.

Po przyjęciu powyższej defilady odbyła się w pawilonie Zarządu Zdrojowego uroczystość poświęcenia sztandarów, w czasie której wygłoszono cały szereg przemówień stwierdzających wolę chłopa polskiego wytrwania na tej ziemi.

Po poświęceniu sztandarów rozdano 70-ciu osadnikom dokumenty nadania na własność ziemi przez nich objętej i uprawianej. Następnie w wielkiej sali Teatralnej Domu Zdrojowego odbyła się uroczysta akademia. W pierwszej części chłopskie dzieci szkół powszechnych ze Solic Zdroju, oraz z Mirocznа popisywały się całym szeregiem inscenizacji, oraz tańców ludowych. W drugiej części programu goście Sam. Chłopskiej, polscy pisarze grupy dolnośląskiej odczytali swoje utwory.

Tak pierwsza jak i druga część programu została przyjęta entuzjastycznie przez słuchaczy.

Na zakończenie zjazdu, podczas skromnego obiadu, którym Sam. Chłopska podejmowała również pisarzy dolnośląskich, b. wiceminister Kaczocha w przemówieniu swoim zaznaczył, że powstanie tej grupy jest dla rozwoju kultury i ruchu ludowego tych ziem objawem nie tylko pożądanym ale i koniecznym.

Dnia 26 bm. odbyły się w Białym Kamieniu obrady pisarzy dolnośląskich podczas których ustalono zakres działalności na obszarze ziemi wałbrzyskiej. (Sab)

Ciekawy eksperyment MRN w Chojnastach

Jelenia Góra. Wieś Chojnasty w powiecie jeleniogórskim położona u stóp Karkonoszy, posiadająca wszystkie warunki dla gospodarczego i kulturalnego rozwoju, przystąpiła ostatnio do śmiałej akcji społecznej mającej na celu selekcję osiadłych tam mieszkańców.

Ponieważ zdarzały się wypadki, że pewne jednostki uważając przydzielone im obiekty i ziemie za przedmiot chwilowej eksploatacji, nie tylko nie troszczyły się o powierzony im majątek, lecz i w sensie społecznym stanowiły element szkodliwy, miejscowa Gminna Rada Narodowa dnia 27 bm., na plenarnym posiedzeniu powzięła uchwałę eliminującą z gromady chłopskiej osadników, którzy bądź to nie spełniają swego na tych ziemiach zadania, bądź też spełniają je źle.

Pożyteczna ta, choć surowa uchwała jest potrzebna przy organizacji tych ziem i śmiałe wystąpienie Gminnej Rady Narodowej w Chojnastach, należy powitać jako precedens uchwał w tym kierunku innych gmin Ziem Odzyskanych. (Sab)

sprawiedliwie, że jedna drugiej nie zdradzi, choćby ją na śmierć wiedli.

Deszcz kapał głucho z dachów, gdy padały te słowa zaklęć. Wiatr zaganiał czasem kroplami po szybach, szeleścił w miedzuchu, świstał w kominie. Siostry po przysiędze wpadły sobie w objęcia. Teraz już nic nie stawało na przeszkodzie pomiędzy nimi. Nabrały do siebie przekonania.

Tego samego jeszcze dnia Hanka zarzuciła na głowę złożony worek, jak kapucę. Długi jego koniec, spuszczony rozwarciem na dół spadał jej aż do łydek. Jeszcze jeden szeroki zużlak zawiesiła na sznurku u szyi. Podwinęła potem starannie kilkoro kiecek, jakie miała na sobie i powtarzając nazwę lekarstwa, puściła się w Poronin.

Deszcz siekł ją drobnymi kroplami po twarzy. Nogi chlupały po kałużach, ujeżdżały po rozmokłej glinie, wiatr chciał jej koniecznie zerwać worki z pleców i z brzucha. Ale Hanka przyzwyczajona dobrze do niewygód, zaskoczona już nie raz przez słotę, śmigała raźnie wirchami. Znana jej przecież była każda nierówność tej drogi, każdy wybój, każdy kamień. Mgły włóczyły się po potokach, trzymały się kurczowo lasu. Więc postać jej ginęła często w białych, mokrych oparach.

Bronek Faflecin, kiedy ją zobaczył przechodzącą ścieżka nad urwiskiem, stromym brzegiem potoku, w którym ścinał smreka na deski, aż się przeżegnał od strachu. Zdawało mu się, że to kroczy widmo. Ale gdy poznał siostrę Jagniesi, ucieszony ze swojego strachu huknął do niej aż zadudniało:

— Hej, Hanuś! poczekojże!

Uskoczyła na bok przelękniona i o mało się nie stoczyła do potoku ze śliskiej ścieżyny. Poznawszy Bronka, krzyknęła do niego ze złością:

— Waryjoku! Ryczysz jak niedźwiedź. Byłabym się zwaliła. I pobiegła dalej z oznakami zdenerwowania i gniewu.

— Hanuś, szmacinka — dobiegło ją wołanie Bronka.

Przeciągnęła dłonią po piersiach i poznała w jednej chwili, że od strachu i pośliźnięcia się wyleciała jej spod bluzki chusteczka z pieniędzmi. Zawróciła.

— Widzisz — mówił jej Bronek — ofuknęłaś się na mnie, dudki byłyby ci ostały.

Wzięła od niego chusteczkę, z której wyglądała już etykieta z opakowania na trutkę. Schowała prędko.

— Cóż ci to tam wygląda ze szmatki? — zapytał Bronek i chciał wziąć jej z powrotem chusteczkę.

— Ano, dudki — odparła bez wahania, choć najwidoczniej zmieszana

Ale Bronek widać nie zauważył niczego. Patrzył na nią z lubością, bo mu po myśli chodziło pytanie, która też z nich byłaby lepsza.

— Kany idziesz? — zagadnął zadowolony z odpowiedzi.

— Do japtyki.

— Po co?

— Na leki — odpowiadała na zapytania, uznając ten rodzaj śledztwa rozpowszechniony we wsi za zupełnie obowiązujący objaw.

— E, dyć komu?

— Jaśkowi.

— Jaśkowi? — zdziwił się Bronek.

— Zaczyna Jagniesi chorować biedaczysko.

— Przecież niedawno był zdrowy — zauważył Bronek.

— Cosik go na nuku boli — wyjaśniła.

— Gdzie? — zapytał.

— Tu — odpowiedziała pokazując brzuch.

— Popatrzę — odpowiedział i wyciągnął do niej gwałtownie rękę.

— Widzicie, jaki wartki — odpowiedziała trzaskając go silnie po dłoni.

— Daj gęby, Hanuś, bom ci dudki znalazł — mówił wśród zalotnych śmiechów.

— Idź se do baby — odpaliła,

— Przecież cię nie ubędzie.

— Ale może przybyć — zauważyła.

— Twój chłop się i tak na tym nie wyzna.

— Plugocz z ciebie. Nie mów tak ze mną, bo odejdę — żachnęła się.

Chwilę trwało milczenie. Bronek poznał, że z Hanką nie da się dokazywać. Milczał i patrzył na nią z uśmiechem. Toporzyskiem od rąbanicy klepał się po łydkach.

— Cóż tu robisz? — zapytała go po chwili Hanka.

— Ścinom smreki.

— Przecież to nie twoje drzewo, ino Bartłomieja.

— Bo też jemu ścinom.

— Budować się myśli na starość? — zapytała z niedowierzaniem, jakby Bronka podejrzewała o kłamstwo.

— To dla Sobka, na budynek. Przecież się z Helą będą brać lada chwila. Nim opowiedzi ksiądz wywoła, to musimy postawić im stajnię i stodołę i izbę.

— A jak się potem nie pobierom — zauważyła.

— Coby się tam nie pobrali. Stary Rzodkosz daje płazy, Bartłomiej plac pod budowę, deski, skole, wapno, cement. Za dwa

SPORT DZIENNIKA ZACHODNIEGO

Dwa zwycięstwa Szombierek

we Wrocławiu

Wrocław. (d). Bawiła we Wrocławiu piłkarska drużyna Szombierek. Goście odnieśli dwa zwycięstwa. Pierwszego dnia przeciwnikiem górników była rezerwa I K. S.

Zawody zakończyły się zwycięstwem Szombierek w stosunku 4:1 (2:0).

Bramki dla zwycięzców zdobyli, Czepionka 2, Kalus 1, Krasówka 1.

Drugi występ Szombierek z Burzą zakończył się zwycięstwem 3:1 (2:0).

W pierwszej połowie wybitną przewagę mieli goście, którzy już w pierwszych minutach zdobyli dwie bramki przez Kalusa i Krasówkę. W drugiej części, więcej z gry miała Burza, ale atak jej zaprzepaścił wielu dogodnych sytuacji. W 30-tej min. gry Janik pięknym strzałem w lewy róg zdobył bramkę dla Burzy, a wynik dnia ustalił na pięć minut przed końcem. Fuks, zdobywając trzecią bramkę dla Szombierek.

W drużynie Burzy zadebiutował reprezentacyjny bramkarz Polski, Krzyk.

* * *

Wrocław (tel. wł.). W meczu o mistrzostwo kl. A Pafawag zwyciężył Burzę w stosunku 3:1 (2:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Jarno 2, Sambor 1, dla pokonanych Janik. Po tym meczu Pafawag zdobył w 16 grach 27 punktów i jest zdecydowanym faworytem na mistrza pierwszej grupy. Pozostały temu klubowi do rozegrania 2 gry z W. M. K. S. Zdobycie jednego punktu w tych dwóch grach, przesądzi tytuł mistrza grupy na korzyść Pafawagu.

Plany piłkarzy czeskich

Praga (tel. wł.) Czeska drużyna reprezentacyjna piłki nożnej rozegra w dniu 20 czerwca r. b. mecz w Kopenhadze z reprezentacją Danii. W dwa dni później, tj. dnia 22. 6., drużyna olimpijska grać będzie w Amsterdamie z teamem Holandii

Po tych występach dopiero 21 września Czesi grać będą z reprezentacją Rumunii, 15 października zmierzą się w Pradze z Węgrami, a 14 stycznia 48 r. spotkają się z Włochami w Bari.

Jedna z najciekawszych konkurencji sportowych

Kajakiem z Nowego Targu do Szczawnicy

Kraków (tel. wł.) Jednym z najbardziej dostępnym dla wszystkich jest sport kajakowy, bardzo chętnie uprawiany przez liczne rzesze amatorów w całej Polsce. W dniu 25. b. m. odbył się na trasie 46 km z Nowego Targu do Szczawnicy bieg kajakowy o mistrzostwo górskie.

Wyniki tego biegu są następujące:

Składaki-jedynki pań: 1) Słowińska Hanna (AZS Kraków) 6,00,41.9 godz.

Składaki dwójki mieszane: 1) Grudniewicz Barbara i Tupka Henryk (AZS Kraków) 5,11,19.

Składaki-jedynki panów: 1) Legutko Jan (TS Tramwaj Kraków) 4,35,1 (mistrz Polski), 2) Folwarczyk Emil (Klub Kajakowy Czechowice) 4,48,51 (wicemistrz Polski); 3) Kowalowski Rudolf (HKS Kraków) 4,55,01. W konkurencji tej startowało 12 obsad i wszystkie dojechały do mety.

Składaki-dwójki panów: 1) Miodoński-Janusz (KK Czechowice) 4,57,22 (mistrz Polski), 2) Pietrzyk-Majerczak (PS Wisła Szczawnica) 4,58,52 (wicemistrz Polski) 3) Sobczak-Stadnik (HKS Kraków) 5,09,11 godz. Startowało 10 obsad, do mety dojechało 6.

W dniu 26. bm. odbył się dalszy ciąg zawodów. Program wypełnił slalom kajakowy, który przyniósł następujące wyniki:

Składaki-dwójki mieszane: 1) Grudniewicz Topka 7.23.6. 2) Górscy (AZS Kraków) 11,15,6.

Składaki-jedynki panów: 1) Matłoka Marian (Klub Kajakowy 28 Poznań) 6,34 (mistrz Polski); 2) Nowak Jan (ORMO Zryw Katowice) 7,2,8 (wicemistrz Polski) 3) Karasiewicz Adam (Klub Kajakowy 28 Poznań) 7,21,6 Startowało 12 obsad, do mety dojechało 10.

Składaki dwójki panów: 1) Koziera-Krzyska (Klub Kajakowy 28 Poznań) 7.33,6. 2) Woźniak-Leczewski (HKS) 7,59. 3) Szałkowski Giżycki (Tow. Sportowe Podhale-Nowy Targ) 8,35,4. Startowało 9 obsad, do mety dojechało 9.

Kombinacja, składaki - jedynki panów: 1) Nowak Jan (ORMO Zryw-Katowice) (mistrz Polski — 6 punktów; 2) Kowalowski Rudolf (HKS Kraków) — 7 pkt. (wicemistrz Polski); 3) Legutko Jan (TS Tramwaj Kraków) — 7 punktów. Startowało 10 obsad i wszystkie przybyły do mety.

Kombinacja górska dwójki panów: 1) Pietrzyk-Majerczak 4 punkty z Pienińskiej Sekcji Kajakowej. 2) Sobczak-Stadnik (HKS Kraków) — 6 pkt.; 3) Miodoński-Janusz (Czechowice) 6 pkt. Startowało 6 obsad i wszystkie bieg ukończyły.

Drobiazgi

** Czechosłowacka tenisistka Straubowa zwyciężyła na międzynarodowym turnieju tenisowym w Birmingham tenisistkę angielską Sandy w stosunku 6:1, 6:0.*

** Reprezentacja tenisistów jugosłowiańskich, którzy spotkają się w trzeciej rundzie w rozgrywkach o puchar Davisa z Belgią, przybyła w dniu wczorajszym do Brukseli.*

** Na międzynarodowych zawodach samolotowych w Paryżu pierwsze miejsce zajął czeski samolot sportowy marki „Praga", zdobywając tym samym puchar miasta Cannes. W St. Etiennes ten sam samolot zajął również pierwsze miejsce, zdobywając puchar prezydenta Republiki Francuskiej. (K)*

Sportowcy w „Dniach Torunia"

Ogólnopolskie imprezy

TORUŃ. Na wzór imprez sportowych urządzonych ubiegłego roku w ramach „Dni Torunia", odbędą się w czerwcu „Igrzyska". Udział sportowców będzie liczniejszy, gdyż łącznie z zawodami organizowanymi przez komitet (21 i 22 czerwca) z okazji Okręgowego Święta Młodzieży, odbędą się także zawody lekkoatletyczne, pływackie i gier ruchomych o mistrzostwo szkół Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego. W czasie od 22 do 29 tego miesiąca rozegrane zostaną: mecz piłkarski o charakterze międzymiastowym, spotkanie bokserskie międzymiastowe, zawody motocyklowe w ramach „Święta Morza", oraz sztafetowy bieg uliczny.

W tym samym czasie przypada uroczystość tradycyjnych wianków. Z tej racji sekcje i kluby sportów wodnych urządzą „Noc Świętojańską" nad Wisłą oraz zawody wioślarskie i kajakowe. Na zakończenie „Dni Torunia" odbędzie się interesujący pojedynek piłkarzy „Pomorzanina" z ZZK (Łódź) w ramach rozgrywek o wejście do ligi.

Mamy nadzieję, że wszyscy miłośnicy i sympatycy sportu na Pomorzu będą zadowoleni z różnorodności i poziomu przygotowywanych imprez. (jt)

Wolne posady

ODLEWNIA Stali B-cia Bauerertz w Myszkowie zatrudni od zaraz inżyniera-mechanika lub technika-mechanika, z długoletnią praktyką warsztatową, na stanowisko kierownika warsztatów mechanicznych. Warunki do omówienia na miejscu. Mieszkanie zapewnione. 2898d

TECHNIK budowlany, doświadczony, z 10-letnią praktyką, potrzebny do opracowywania planów budynków fabrycznych nowych i przebudowy starych. Warunki do omówienia. Zgłoszenia kierować do Odlewni Stali B-cia Bauerertz w Myszkowie. 2399d

MYDLARZA — tylko pierwszorzędnego fachowca — zatrudni wytwórnia prywatna. Warunki do omówienia. Wiadomość: M. Lubaś, Częstochowa, Narutowicza 32, m. 8. (PAP) 2939d

KARMELARZA wykwalifikowanego, obeznanego z maszyną Hanzela na dobrych warunkach poszukuje prywatna fabryka we Wrocławiu. Zgłoszenia, życiorys, referencje kierować: „Słowo Polskie" Wrocław, Krupnicza 13 pod nr. „0221". 2913d

POSZUKIWANI kilimkarze do warsztatów płochowych i grzebykowych. Zgłoszenia w Spółdzielni „Spólnota", Wrocław, Rejtana 5, Kierownik Ośrodka Tkackiego, Jolanta Kordecka. 2944d

CUKIERNIK-karmelarz potrzebny zaraz. Częstochowa, Waszyngtona 57. (PAP) 2940d

ROBOTNICZE Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Katowicach, ul. Wita Stwosza 16, przyjmie od 1. 6. br. kwalifikowane siły pedagogiczne na kierowników i wychowawców kolonijnych. Zgłoszenia pod wyżej podanym adresem. 9140g

POWAŻNYCH akwizytorów ogłoszeniowych w miastach wojewódzkich, powiatowych, poszukuje się. Dobre warunki. Pilne zgłoszenia: Biuro Handlowe „Serwis", Warszawa, Konopnickiej 5. 2935d

Pracownik szybko i dokładnie mierzący materiały drzewne — zaraz potrzebny. Warunki dobre do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń PAP, Częstochowa, Aleja 61, pod „Drzewiarz". (PAP) 2436

FRYZJERKA potrzebna, dobra siła, od zaraz. Zakład fryzjerski „Carmen", Jelenia Góra, Strzelecka 32a. 2959d

REPATRIANTKI - KILIMIARKI, pierwszorzędne siły, podadzą swe adresy. „Spólnota" Gliwice, Rynek 21. 9080g

ZATRUDNIMY zaraz zdolnych cholewkarzy i krajaczy. Zabrze, Wolności 250. 2958d

Państwowe Zakłady Przemysłu Lniarskiego Nr 3 „Stradom", w Częstochowie, ulica 1 Maja 21, poszukują wykwalifikow buchaltera Oferty z życiorysem i odpisami świadectw kierować pod powyższym adresem. (PAP) 2437

EKSPEDIENTKA rutynowana z kilkoletnią praktyką, reprezentacyjna, z branży konfekcji damskiej potrzebna od 1 lipca. Oferty z życiorysem składać: Czytelnik Gliwice, ul. Zwycięstwa 31 pod „308". 9138g

POTRZEBNA gospodyni do samotnego kierownika gorzelni, wiek średni. Oferty Czytelnik Opole pod „A. M." 2984d

POTRZEBNA kobieta do posługi domowej. Katowice, Kościuszki 28/5. 9133g

STRÓŻA do pilnowania ogrodu w nocy przyjmę za raz. Ogrodnictwo, Katowice, ul. Peowiaków. 9131g

POMOCNIKA ogrodniczego — specjalność kwiaciarstwo, przyjmę zaraz. Ogrodnictwo Katowice, ul. Peowiaków. 9130g

POSZUKUJEMY robotników do akordowych robót ziemnych w Rokitnicy. Zgłoszenia: Bytom, Jagiellońska 15. Przedsiębiorstwo „BETON-MONIER". 9157g

POTRZEBNA panienka do sklepu, chętnie sierota, z utrzymaniem. Zgłoszenia Dziennik Zachodni Bytom pod „Sierota". 9155g

CZELADNIK kowalski może się zgłosić: Chorzów II, ul. Bytomska 38. 9147g

POTRZEBNA pracowita, uczciwa pomocnica domowa, pierwszeństwo z referencjami. Katowice, Warszawska 61, m. 3. 9146g

POMOCNICĘ domową poszukuję. Katowice, Kościelna 3, m. 11. 9142g

Posad poszukują

NADMŁYNARZ zmieni posadę, przeprowadzi remont. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „Dyplom". 2994d

KUCHARKA starsza przyjmie pracę u jednej lub dwóch osób. Katowice, Mariacka 13, w podwórzu, I p., m. 7, dla „Lwowianki". 9128g

OGRODNIK repatriant z 25-letnią praktyką na swoim gospodarstwie, poszukuje posady: Oferty kierować do Dziennika Zachodniego Gliwice pod „Repatriant". 9082g

PIELĘGNIARKA, specjalność fizjoterapia, dłuższa praktyka szpitalno-sanatoryjna, poszukuje pracy. Oferty: Orłowska, Radom, 3 Maja 1. 9112g

INTELIGENTNY szofer-mechanik z średnim wykształceniem, bez nałogów, czerwone prawo jazdy, długoletnia praktyka, poszukuje posady. Zgłoszenia: Gliwice, Nowowiejska 2, Żółkiewicz. 8878g

TECHNIK dentystyczny starszy, rutynowany, poszukuje posady od zaraz. Oferty Czytelnik Katowice pod „314". 9144g

MISTRZ piekarski, dobry fachowiec, lat 34, ślązak, pragnie zmienić posadę. Miejscowość obojętna. Oferty Czytelnik Katowice pod „299". 9126g

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

Ciągnienia I-ej Klasy

50 Jubileuszowej Loterii

Wygrane po 500 zł z 4-go i 5-go dnia

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł z 4-go dnia ciągnienia

62053
200 260 279 369 382 436 450 500 523
706 719 820 888 942 63064 159 171
309 391 452 494 548 633 641 663 678
698 791 842 955 992 64001 407 463
553 591 670 777 954 956 977 65206
209 238 304 309 385 405 492 598 649
672 843 864 968 975 66003 100 131
168 171 264 301 347 401 402 524 549
653 719 827 901 945 984 67033 130
203 253 476 521 754 795 859 892 936
954 68334 344 577 624 746 873 892
69017 116 160 247 293 346 364 370
614 635 684 713 782 834 912 918
70067 073 269 304 330 336 381 509
576 595 615 659 678 781 861 899 974
71094 327 350 428 453 691 723 785
827 892 970 975 996 72061 097 113
138 179 191 284 314 371 376 402 519
577 684 710 718 736 821 822 968 993
73243 301 368 682 717 754 801 812
842 886 918 926 74077 110 215 226
255 347 406 501 542 552 566 593 646
691 830 832 840 917 915 956.

Wygrane po 500 zł z 5-go dnia ciągnienia

Wygrane po 500 z. na NrNr 42 114
162 224 259 290 313 356 371 413 519
651 692 793 858 863 1025 048 054 170
198 387 741 836 850 851 892 375 2041
075 189 271 429 523 626 705 743 3066
130 198 286 491 648 841 927 4033 205
230 236 376 575 671 698 764 918 921
5052 060 145 149 177 244 296 315 337
349 473 495 518 555 723 853 856 885
957 991 6024 138 449 518 558 691 880
971 7085 294 410 471 511 685 948
8018 065 076 345 451 789 9050 102
252 279 290 294 369 520 536 590 622
811 865 878 992
10013 065 079 221 279 311 735 900
954 11009 015 157 338 448 575 620
661 673 742 755 912 936 938 12003
032 180 347 598 879 933 936 13040
104 285 351 414 417 453 491 512 550
570 595 644 675 760 786 795 807 850
14046 083 183 277 333 486 820 828
865 873 876 968 979 15016 072 146
321 407 438 608 702 776 795 828 940
16082 084 108 152 170 188 383 460
542 622 754 921 17212 317 319 374
685 926 18327 376 402 487 629 637
893 973 19051 140 185 220 244 324
355 436 544 588 659 757 795 929 932
952
20221 382 627 708 769 787 923
21071 259 566 642 707 802 941 971
22033 233 250 318 631 719 766 824
922 982 23040 124 207 325 475 568
800 841 898 905 24288 324 395 456
691 708 742 894 902 921 25045 061
152 154 287 324 352 532 690 840 882
26054 110 153 203 211 245 289 594
597 618 686 756 789 868 919 27047
064 069 183 198 345 528 548 590 595
782 787 809 813 28146 194 297 347
382 747 758 872 982 29051 094 297
317 439 521 525 541 568 599 638 651
805 857
30011 025 138 142 241 292 408 446
460 531 574 709 800 865 985 31104
123 136 167 187 250 388 390 436 516
564 637 733 32030 064 219 310 342
344 472 475 656 677 843 963 992
33558 598 698 722 745 936 34330 373
464 654 694 829 842 958 998 35207
260 409 412 606 636 692 793 914 941
36054 215 339 348 458 468 500 555
778 941 950 37215 249 283 320 472
764 809 907 963 997 38028 142 186
466 468 531 538 639 799 884 951 960
39102 246 448 506 536 604 645 730
768 737 818 863 931
40107 444 445 495 601 879 966
41216 477 524 559 734 874 42171 203
428 438 730 811 866 875 927 43163
218 340 384 438 517 662 835 900
44158 159 234 240 569 626 656 775
45122 132 168 207 245 320 521 608
703 744 775 873 890 934 960 975 985
46178 199 268 381 416 434 525 928
47194 204 273 501 701 905 909 48095
164 177 198 239 293 355 448 493 494
722 970 995 49114 213 258 319 338
383 459 479 481 515 532 533 652 720
866
50017 037 127 164 242 266 285 374
451 487 614 854 51266 439 616 751
776 947 52018 070 079 121 198 223
243 430 435 626 708 721 741 854 874
875 963 53000 010 061 069 110 127
227 300 411 464 533 607 645 721 745
780 797 858 894 54083 116 119 420
441 606 816 823 865 910 55033 066
310 335 565 679 724 745 847 56022
102 247 364 409 457 544 621 752 857
865 966 57066 086 103 140 198 233
253 316 336 362 499 505 517 576 620
646 693 774 781 902 915 58049 051
122 167 240 323 373 476 505 576 742
880 968 979 59022 042 083 157 150
490 517 611 651 810 858 878 955
60311 451 607 700 755 827 935
61025 319 387 457 555 585 796 803
62044 148 160 345 483 662 901 63233
347 383 486 491 533 856 861 64019
156 350 385 413 492 562 654 783 890
65031 125 153 169 329 496 519 566
684 701 750 972 66038 040 088 156
256 257 297 553 587 638 640 898
67047 122 137 167 268 346 444 482
515 921 68017 188 608 741 769 785
820 69143 187 189 250 360 435 461
783 988 70020 059 064 100 248 261
309 410 485 570 923 930 71313 362
382 435 489 663 681 725 861 72014
066 180 261 282 313 429 458 589 658
756 973 988 73060 063 243 291 395
425 472 556 617 660 803 929 972 979
74055 123 147 221 233 240 420 486
559 568 623 655

Kupna

FOTOAPARATY — mikroskopy — niwelatory — epidiaskopy — sztopery — zakupuje — sprzedaje — D/H Świtezianka, Jan Pujdak i S-ka, Łódź, Piotrkowska 83, tel. 126-62. (PAP) 2635d

FILMY, klisze, papiery fotograficzne, błony wąskotaśmowe do projekcji, aparaty oraz wszelki sprzęt dla fotografii kupuje „OPTYKA", Bytom, Dworcowa 7, tel. 51-66. 2402d

KSIĄŻKI fachowe niemieckie oraz polskie naukowe — powieściowe kupuje Księgarnia — Antykwariat, Katowice, Kościuszki 25, tel. 3-43-34. 2687d

OLEJKI perfumeryjne, mentol, olejek miętowy, glicerynę, stearynę, surowce kosmetyczne zakupi każdą ilość „ENOLA", Łódź, Napiórkowskiego 24, tel. 177-00. Przedstawiciel, Katowice-Ligota, Poleska 3, telefon 253-83. (PAP) 2458d

MAGNETOFON (stillo) do nagrywania kupię. Kukulski, Katowice, 3 Maja 20. 2907d

MEBLE nowoczesne, używane skupuje skład mebli, Katowice, Młyńska 14 2680d

RADIOAPARAT, lampy, wzmacniak, mikrofon, maszyny, do szycia, pisania oraz części do tychże sprzedasz najkorzystniej w firmie Kukulski, Katowice, 3 Maja 20. 2771d

OLEJKI perfumeryjne, mentol, olejek miętowy, glicerynę, stearynę, surowce kosmetyczne zakupi każdą ilość „ENOLA", Łódź, Napiórkowskiego 24, telef. 177-00. Przedstawiciel, Katowice-Ligota, Poleska 3, telefon 253-83. (PAP) 2458d

KUPIMY każdą ilość parafiny miękkiej oraz wosku miękkiego. „MERKURY", Kraków, Stradom 10, telef. 566-15. 2937d

KUPIĘ 4 nowe maszyny do szycia Singera, 1 maszynę okrętkową, 1 maszynę do nawijania nici. Oferty Czytelnik Gliwice, Zwycięstwa 31 pod „307". 9137g

KUPIĘ 5 lalek wystawowych do ubiorów damskich. Oferty Gliwice, Zwycięstwa 31, Czytelnik pod „307". 9136g

MASZYNĘ do prasowania garderoby typu „Hoffman" kupię natychmiast. J. Heininger, Częstochowa, ul. Zaciszańska 8, tel. 14-80. (PAP) 2974d

LINIARKĘ kupimy. Pośrednictwo wynagrodzimy. Oferty Wspólnota, Kraków plac W. Świętych 8 pod „206". 2977d

KUPIĘ każdą ilość zapsli do obuwia narciarskiego, odpadki taśmy filmowej oraz wszelkiego rodzaju przybory szewskie. Zabrze Wolności 250. 2978d

KUPIMY nowy silnik benzynowy do samochodu marki Thornycropt, mocy około 80 km. FOB, Kraków Poznańska 20, tel. 562-03. 2980d

DO auta osobowego DKW starego typu, kupimy karoserię w dobrym stanie, (najchętniej kabriolet) dynamo i sprzęgło. Pośpieszne oferty: Dobrowolski & Morbitzer, Kraków, plac Matejki 10. 2981d

KUPIĘ ciągnik „Lanz Buldog" na chodzie. Oferty Czytelnik Katowice pod „311". 9141g

Sprzedaże

GEODEZJA. Niwelatory, teodolity, sprzęt mierniczy, mikroskopy, poleca, kupuje, fachowo naprawia: Wesołowski, Niedbalski i S-ka, Łódź, ul. Nowomiejska 3, telefon 145-65. 2670d

DREWNIAKI, sznuraki, spody, sandałki — hurt — detal — firma „Szczepko-Tońko", Kraków, Hala Targowa 22. 2722d

FABRYKA cukierków i czekolady „Delicja" Łódź Żeromskiego 31, poleca cukierki, karmelki i czekolady w dużym wyborze. Wysyłamy za zaliczeniem. Cennik na żądanie. 2481d

MŁYŃSKIE artykuły dostarcza Biuro Handlowe, Kraków, Karmelicka 46. 2407d

FOTOGRAFIE nagrobkowe (porcelanowe) wykonuje „EL - CHA - FILM" Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincje informujemy listownie. 2847d

MŁYŃSKIE maszyny, przybory wszelkiego rodzaju dostarcza firma Kanarek, Kraków, Mazowiecka 35. 2721d

TAPCZANY, fotele, leżanki, materace, łóżka polowe poleca tapicer, Katowice, Stanisława 5 2597d

ESENCJE i pasty aromatyczne do wyrobu lemoniad wysyła za zaliczeniem pocztowym Przemysł Chemiczny „Maltra". Kraków, Zwierzyniecka 35. 2631d

Towary Galanteryjne i Kosmetyczne poleca: Hurtownia „PROMIEŃ", Sp. z o. o. Kraków — Rynek Główny nr 12 (w podworcu). Zamiejscowym za zaliczeniem. 2433

SETERA irlandzkiego 3-miesięcznego sprzedam. Sosnowiec, Stalina 1/9. 9113g

SPRZEDAM kompletny gabinet z klubami, tel. 333-77. 9059g

MASZYNA piekarska (mieszarka) okazyjnie do sprzedania. Ścierski Jan, Orzegów, ul. Stalina 18. 9132g

ACORDEON nowy, 4-chorowy, 120 basów, 3 registry do sprzedania. Chorzów Hotel Polski, od godz. 20 orkiestra. 9127g

WÓZKI dziecięce — limuzynki śliczne, sprzedam. Wławin, Zabrze, Wolności 266, I p., m. 2. 9119g

PŁÓTNO introligatorskie w rónych kolorach wysyłam za zaliczeniem, tel. 181-32. J. Wiśniewski i Ska Łódź, Piotrkowska 44. 2975d

UNIA STRAŻACKA, Bytom, Piekarska 2. **GUMOWE ARTYKUŁY TECHNICZNE**, chodniki ryflowane, sznury gumowe do wózków dziecięcych, sprzęgła do DKW, uszczelki wodociągowe. 2976d

OPONY wraz z obręczami i dętkami 400×15 oraz motocykl setka, sprzedam. Opole, Gosławicka 15, telefon 305. 2986d

SPRZEDAM elektryczną maszynę do lodów (tanio). Wałbrzych - Biały Kamień Dworcowa 8, m. 15. 2987d

NOWOCZESNA sypialnia i biurko w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Chorzów, Hajducka 51, m. 4 9159g

MASZYNKA DO LICZENIA, ręczna, na dwa działania do sprzedania. Zgłoszenia Dziennik Zachodni Bytom. 9153g

SMOKING nowy, gitarę, bałałajkę, sprzedam. Telef. 25252 lub Dziennik Zachodni pod „Wyjazd". 9151g

SAMOCHÓD 4-tonowy ropniak „Mercedes" 4-cylindrowy na chodzie do sprzedania. Katowice, telefon 306-92. 9150g

BILARD kręgielkowy w dobrym stanie do sprzedania. Siemianowice Śl. ul. Józefa Lompy 4, m. 2. 9148g

EMULSJE i aromaty do wyrobu lodów, barwniki, esencje, olejki, różne flaszki, lak, aparat filtracyjny, sprzedam. Samelak Katowice, Krakowska 88. 9143g

SPRZEDAM 2 koła 900×160 do ciężkiej przyczepki, pełno gumowe, dyferencjał ze skrzynką biegów, marki „G", 10 t prawie nowe. Oferty Czytelnik Katowice pod „309". 9139g

Zamiany

OPONY dwie 525×16, używane dam za nowe za dopłatą. Zgłoszenia telefon 315-79. 9043g

Nauka i Sztuka

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje: Lublin, skr. poczt. - 105. 2539d

KTO prowadzący warsztat tkacki samodziałów podejmie się nauczyć mnie tej pracy? Oferty kierować Dziennik Zachodni Bytom pod „555". 9156g

Mieszkania

ZAMIENIĘ 4 - pokojowe mieszkanie z łazienką, rozkładowe, II p. front w Bytomiu, na 3 pokoje podobne w Katowicach, za zwrotem kosztów remontu. Warunki do omówienia. Katowice, Szopena 1, firma „Marie". 9160g

POSZUKUJĘ 3-pokojowego mieszkania w Katowicach-Ligocie z zamianą na 2-pokojowe z komfortem w Panewniku na warunkach do omówienia. Oferty Czytelnik Katowice pod nr. „104". 8943g

MIESZKANIA 2-POKOJOWEGO z kuchnią w Chorzowie, poszukuje za zwrotem kosztów remontu rodzina bezdzietna. Zgłoszenia: Heszek, Świętochłowice, 1 Maja 14. 9158g

Pokoje

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego komfortowego przy rodzinie w Gliwicach. Zgłoszenia tel. 49-49, firma „Calor". 9088g

Lokale handlowe

PIEKARNIA do wydzierżawienia za częściowym zwrotem kosztów przebudowy, maszyny i nowe piece. Wiadomość Katowice, Krakowska 127. 9134g

SKLEP spożywczy do odstąpienia z 2 mieszkaniami Katowice II, Katowicka 6. 9124g

ODSTĄPIĘ dobrze prosperujący sklep spożywczy z mieszkaniem w Chorzowie Oferty Czytelnik Chorzów pod „Handel". 9122g

PIĘKNY BAR KAWIARNIA bezkonkurencyjny, wszelkie uprawnienia, kompletne urządzenie, tuż przy plaży wydzierżawię. Zgłaszać: Gdynia: Słowackiego 50, m. 5. 2983d

ODSTĄPIĘ piekarnię w Piekarach Śląskich z powodu wyjazdu. Wiadomość Tarnowskie Góry, Piastowska 12/5. 9154g

MIESZKANIA oraz 2 sklepy do wynajęcia w nowobudującym się domu w Szopienicach, 3 Maja 6, tel. 242-30. Potrzebne pieniądze na wykończenie. 9145g

Zguby

10.000 ZŁ nagrody wypłacę panu, który przez pomyłkę zabrał moją teczkę z dokumentami dnia 23 bm. o godzinie 8 wieczorem w „Cichym Barze" w Katowicach, przy ulicy Pierackiego. Zgłosić się: Sawicki, Kraków, Aleja Krasińskiego 12, m. 4 9057g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną i dowód osobisty, kwity podatkowe i różne rachunki. Znalazcę dokumentów proszę o zwrot za wynagrodzeniem, Sosnowiec, ul. Będzińska 43/1, Śpiewakowski Teofil. 9108g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Warszawa, legitymację Z. B. M. W. Z. o D. oraz odcinek wymeldowania z Warszawy, na nazwisko Zburzyński Kazimierz. Znalazca niniejszych zechce odesłać: Gliwice, Nowy Świat 9. 9135g

ZGINĄŁ piesek ratler, nie obcięty ogon i uszy. Znalazca proszony odprowadzić: Wita Stwosza 5, m. 7 za wynagrodzeniem. 9152g

Poszukiwania

POSZUKUJĘ Zofii ZAWADZKIEJ - ONUFREJCZUKOWEJ, matki Jerzego i Włodka. Mam wiadomość o mężu. Nela B. Lublin, Czechowskiego 40/2.

KTO z powracających z Rosji może udzielić jakichkolwiek wiadomości o Janie Kierod, wywiezionym do Rosji przez Niemców na roboty w roku 1942, dnia 7 lipca w charakterze murarza. Poszukuje żona i syn. Adres: Maria Kierod, Gliwice, Nowy Świat 26/14. 9085g

PAN Marian Götz ze Lwowa, Zybilkiewicza 39, proszony jest o podanie swego adresu dla Michała Z. Oferty Czytelnik Katowice pod „262". 9054g

KTOKOLWIEK z przebywających w Rosji wiedział by coś o moim bracie **FRYDERYKU BAUER** z Kołomyi, proszony jest o łaskawe podanie bliższych wiadomości pod adresem: Zygmunt Bauer, Wrocław, ul. Piastowska 24, m. 2. 9075g

FRANCISZEK Czmilak poszukuje synów: Bronisława, Romana i Wawrzyńca przebywających w roku 1941 w Rosji, Hersoniu koło Odessy oraz braci Józefa i Adolfa, zamieszkałych Starożyniec Bukowina. Franciszek Czmilak, Głośny Potok 28, Międzylesie, Dolny Śląsk. 2995d

KAZIMIERZ i Zofia Melchertowie poszukują swej córki Stanisławy. Wiadomość za wynagrodzeniem: Chorzów-Batory 63, m. 7. 9115g

LWOWIANIE! Sprawa ważna. Poszukuję rodziny drukarza Futery Kazimierza. Wiadomość: Włodzimierz Dobrzański, Chorzów, Wolności 130. 9117g

POSZUKUJĘ Zontek Agnieszkę z Manaczyńskich, urzędniczkę Elektrowni Miejskiej w Stanisławowie i Lankę Manaczyńską, aresztowane przez gestapo w Stanisławowie 1942, Appermana Jerzego, prof. Szkoły Handlowej w Stanisławowie, aresztowanego 1941, Appermanową Zytę z Manaczyńskich ze Stanisławowa. Wiadomości proszę kierować: Zontek Michał, Bielsko, ul. Kozielec 16/4. 2952d

POSZUKUJĘ Ziuty Woroniak ze Lwowa, ul. Sekstuskiej 25/10. Wszelkie wiadomości proszę kierować: Fa „Zgoda", Katowice, Piotra Skargi 8, tel. 323-14. W. W. 9049g

POSZUKUJĘ Dańczaka Michała z Tarnowa, ostatnio przebywającego w więzieniu karnym w Landsbergu/Lech. Kto coś wie o jego losie, proszony o powiadomienie na adres: Galasik Jan, Lipiny, ul. Floriana 11 9125g

SEKUNDOWA Eleonora, zamieszkała 1942 r. we Lwowie, Nowozniesieńska 11, poszukiwana. O jej losie zawiadomić: „Wspólnota" Kraków, plac W. Świętych 8 pod „Wynagrodzenie". 2979d

KTO z mieszkańców Jagielnicy wie, gdzie przebywa Rusin Piotr z Nagórzanki. Wiadomość proszę podać: Gdańsk - Wrzeszcz Sobótki 8, Krukiewicz. 2982d

POSZUKUJĘ Katarzynę Woźniak z domu Sokół, ur. w Podmiechołowcach, pow. Bursztyn z córkami, Bronisławą i Jadwigą, zamieszkałych w Iziernie. Wiadomości kierować: Stanisława Demetrów, Opole, ul. Rybacka 4. 2985d

POSZUKUJĘ męża Piotra Łukasiewicza z Tarnopola. Kto coś wie o jego losie, proszony powiadomić na adres: Łukasiewicz Maria, Sułków, pow. Głąbczyce, gm. Baworów. 9149g

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rozpoznawczą, wydaną dnia 6. 3 43 r. w Dobromilu, nr. 412/42 i papiery handlowe, na nazwisko Pstrąg Jan, Gliwice, ul. Toszecka 32. 2953d

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego na nazwisko Malek Melchior, Zabrze, ul. Morawskiego 3. 8996g

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację pracy P.Z.S. nr. 1 Gliwice, tymczasowe zaświadczenie narodowości polskiej nr. 43831 na nazwisko Paweł Banasik. 9011g

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty osobisto na nazwisko Maciążek Józef, zam. w Mikulczycach, Sobieskiego 2. 8994g

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód kolejowy nr. 348835, wydany przez DOKP Katowice na nazwisko Słowiński Stanisław, Biała, Prądnicka. 9021g

UNIEWAŻNIAM zgubiony tymczasowy dowód osobisty, książkę wojskową, zaświadczenie pracy, Ubezpieczalni i inne. Jerzy Zilberman. 9008g

UNIEWAŻNIAM zgubioną deklarację wierności, wystawioną przez gminę Myszków, pow. Zawiercie, na nazwisko Dryjska Mieczysława, Głuchołazy, pl. Wolności 30. 2947d

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez I Korpus Pancerny w Gliwicach, na nazwisko Korsuń Michał, ur. 29. 6. 1925 roku w Skałacie, pow. Tarnopol oraz zaświadczenie demobilizacyjne. 2948d

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego na nazwisko Rudzka Franciszka, zam. Cisowa, pow. Kozielski. 2950d

UNIEWAŻNIAM skradzione na dworcu Kaliskim w Łodzi dokumenty: zaświadczenie z RKU, 5 legitymacji na odznaczenia, nominację na gospodarstwo, odcinki zameldowania, legitymację Opieki Społecznej, wydane na nazwisko Potocki Aleksander, zam. we wsi Twardów, pow. Jelenia Góra. 2957d

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko Sikorski Leon, Zabrze, Pośpiecha 15. 9116g

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód kolejowy nr. 343815, wystawiony przez DOKP Katowice, na nazwisko Maria Kopańska, Łaziska Dolne. 9129g

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, kartę rejestracyjną RKU Częstochowa oraz kwit na 18 mtr. ziemniaków, wydany przez gorzelnię w Podlesiu na nazwisko Przystalski Władysław Częstochowa. 2963d

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU, książeczkę Ubezpieczalni, dowód osobisty na nazwisko Krok Jan, zam. Błeszno-Bugaj k/Częstochowy. 2965d

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: kartę rozpoznawczą, metrykę urodzenia, zaświadczenie RKU oraz odcinek zameldowania, wystawione na nazwisko Ostracka Bogumiła, zamieszkała w Jeleniej Górze, Zamkowa 24. 2970d

UNIEWAŻNIAM zgubiony tymczasowy dowód osobisty wydany przez zarząd gminny Grodków - Wieś. Śmiałek Franciszek, Grodków, Półwieś 13. 2972d

UNIEWAŻNIAM zgubiony zatwierdzenie rejestracji wojskowej, wydanej przez RKU Kielce na nazwisko Mazur Stanisław. 9097g

UNIEWAŻNIAM dowód kolejowy okupacyjny, kartę rejestracyjną wojskową na nazwisko Wypych Stanisław, Sosnowiec, 1 Maja 13. 9106g

UNIEWAŻNIAM dokumenty skradzione z portfelem w Katowicach na nazwisko Zachar Janina. Proszę o łaskawe oddanie dokumentów za wynagrodzeniem na adres: Pierzycka Stanisława, Bytom, 1 Maja 11. 9123g

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty osobiste. Herman Paweł. Chorzów II, Wandy 37. 9120g

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty, książkę wojskową, zaświadczenie demobilizacji oraz zaświadczenia na odznaczenia, na nazwisko Kłodowski Roman, Wałbrzych, Czerwonej Armii 42. 2988d

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, odcinki zameldowania, metrykę urodzenia na nazwisko Dziubiński Michał, Wałbrzych-Biały Kamień, Miłosna 7. 2989d

UNIEWAŻNIAM zgubione dowody tożsamości dwóch koni „Lotte i Gretta", na nazwisko Gaudyn Jerzy, Kamieniska, gm. Jedlina Zdrój. 2990d

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty na nazwisko Boski Wiktor, zamieszkały w Grodkowie, Wrocławska 28. 2991d

UNIEWAŻNIAM zgubioną deklarację wierności na nazwisko Antoni Mesjasz, Tarnowskie Góry. 2992d

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie rejestracyjne, wydane przez RKU w Tarnowskich Górach. Pohała Alojzy, Nakło Śl. 2993d

UNIEWAŻNIA się skradzioną pieczątkę: Spółdzielnia Pracowników Kolei 2 w Szopienicach. 9166g

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty i legitymację szkolną na nazwisko Obiegła Józefa, Wrocław, Bolesława Prusa 43. 9164g

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową sowiecką, zaświadczenie z RKU, zaświadczenie repatriacji, na nazwisko Nyzio Piotr. 2996d

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie rejestracji RKU, na nazwisko Dąbski Władysław. 2997d

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracji, dowód osobisty, akt ślubu na nazwisko Pogwizd Eugeniusz 2998d

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, akt ślubu, zaświadczenie PUR-u na nazwisko Żak Karol. 2999d

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego nr. 1761, zaświadczenie mistrza piekarskiego na nazwisko Jan Drobny. Ostróg-Racibórz, ul. Druga 2. 3000d

UNIEWAŻNIAM skradzione wszelkie dokumenty na nazwisko Drewniak Aniela, zam. w Raciborzu, ul. Machejdy 50. 3001d

Różne

BIEGI, żółte plamy, opaleniznę, usuwa Axela-Krem. Do nabycia w drogeriach. 2376d

PRZEWOZY węgla, koksu, materiałów budowlanych, załadowanie, wyładowanie wagonów, tel. 30657. 9121g

RADIOTECHNIK naprawia wszelkie aparaty, duży wybór lamp — Katowice, Mikołowska 17. Tel. 335-82. 2001

Naczelny redaktor: Stanisław Ziemba. Redakcja: Katowice, 3-go Maja 12, tel. 309-73, 305-73, 355-83, 311-84. — Dział ogłoszeń: Telefon 309-74. — Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godziną 11 — 13 codziennie. — Wydawca: „CZYTELNIK" — Katowice, ulica 3-go Maja nr 12.
Druk: Drukarnia Nr 9 Sp. Wyd. „Czytelnik", Katowice, 3 Maja nr 12, Tel. 310-59 R 20274